Dzisiejszy numer obejmuje 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 7003. Rok XXIV.

Niedziela 26. października 1924.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . Zł. 5·—
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 110.351. —
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 15.

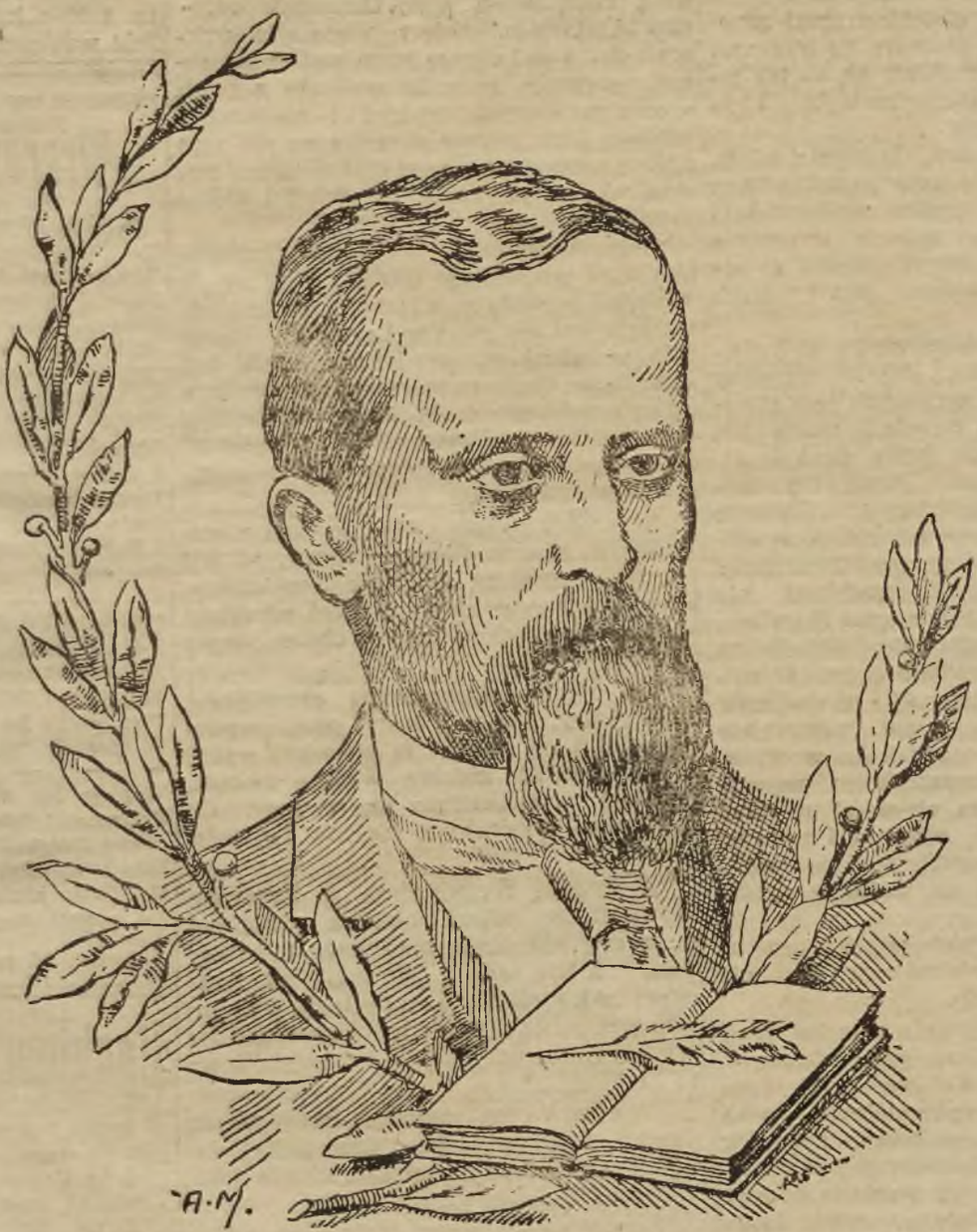

HENRYK SIENKIEWICZ.

Numer dzisiejszy „Wieku Nowego" poświęcamy w hołdzie pamięci wielkiego Pisarza Obywatela w dniu powrotu Jego śmiertelnych szczątek na Ojczyzny łono.

U trumny Sienkiewicza.

Do ziemi rodzinnej, do stolicy odrodzonej Polski, wraca dzisiaj **wielki Mocarz słowa i czynu.** Nie wraca żyw; losy nie pozwoliły mu doczekać utęsknionej godziny wolności. Wśród pełnej poświęcenia pracy dla narodu, dla ojczyzny, co otrząsała dopiero kajdany niewoli — legł na dalekim cmentarzu w Vevey w Szwajcarji, w listopadzie 1916 r.

Dzisiaj przybywa do Polski, po ośmiu latach, w trumnie, a na ten pogrzeb osobliwy — jako niegdyś na pogrzeb Kościuszki i Mickiewicza — wylęga Polska cała, chyląc czoła w głębokim hołdzie, w długiem, rzewnem rozpamiętywaniu, co zacz on był i dlaczego winien **mu naród pamięć wiecznotrwałą.**

Był Sienkiewicz dzieckiem epoki popowstaniowej, w której załamały się tragicznie wielkie loty polskie, rozwiały się — tak sądzono — na zawsze górne marzenia o zwycięskiem polskiem orężu.

Do pracy od podstaw, do kielni i młota, wzywali społeczeństwo pozytywiści, widząc w długim, żmudnym trudzie budowniczym i oświatowym jedyny zadatek utrzymania bytu narodowego. Przemysł, handel, gospodarstwo — stały się hasłami dnia i idących pokoleń.

W rzędach tych pozytywistów stał również młody Sienkiewicz, dziecko smutnego Podlasia. Ale już w pierwszych jego utworach, w prześlicznych nowelach, przejawiało się silne, gorące uczucie, które nie wiło się, jak różnobarwna wstęga. Wrażliwszy niezmiernie na krzywdę ludzką i na krzywdę swego narodu, tym tematom poświęcał głównie drobne swoje utwory, prawdziwe perły naszego piśmiennictwa. Z przedziwną siłą skarżył się na niedolę ludu (Janko Muzykant, Szkice węglem), domagał się oświaty na wsi, z przejęciem opowiadał o tragedji polskich emigrantów do Ameryki i wychodźców (Za chlebem, Płomyk), rzucał wzruszające obrazy katuszy polskiego dziecka w szkole pruskiej. (Pamiętniki poznańskiego nauczyciela). Nikt, tak jak on, nie umiał wówczas wyrazić potęgi miłości ojczyzny i tęsknoty za nią (Latarnik, Wspomnienie z Maripozy), nikt tak pięknych kart nie napisał o miłości dla ukochanej kobiety.

Nie na tem jednak miało polegać jego ogromne zadanie w społeczeństwie, jego rola przewodnika i budziciela.

Już w nowelce „Niewola tatarska" jawił się jako pisarz historyczny, pełen talentu. — Dopiero jednak „Trylogja", to wielkie epos narodowe, pasowało Sienkiewicza nie tylko na potentata literatury, na jednego z największych epików - powieściopisarzy i stylistów literatury światowej, — ale **wyniosła go wysoko na czoło społeczeństwa,** w rzędy duchowych jego wodzów. W niewidzianym dotąd blasku wstała przed narodem, — w owej epoce refleksyj i przygnębień, — świetna rycerska przeszłość Rzeczypospolitej, wiek krzyżowy Polski, pełen religijnych namaszczeń i patrjotycznego natchnienia.

Duch wzniosły, poryw jakiś olbrzymi — powiał ku zwiątpiałym, jawiły się, jak w jakiejś wizji krzepiącej, heroiczne postaci Jeremich Wiśniowieckich, Czarnieckich, Sobieskich, rycerskie, wolnością i poświęceniem owiane, najbliższe sercu postaci Skrzetuskich, Podbipiętów i Wołodyjowskich.

Pojawienia się **„Trylogji"** było dla społeczeństwa polskiego wypadkiem przełomowym, **zwrotnym.** Sienkiewicz wstrząsnął narodem; przyszedł do niego z niewyczerpanym posiewem miłości ku Polsce, z żywą strugą wiary w przyszłość, w zmartwychwstanie. To początek i zenit zarazem najświetniejszego okresu jego twórczości, wielkiej, płodnej twórczości pisarza-obywatela.

Przyszli następnie „Krzyżacy" z wspaniałą, matejkowską, wizją Grunwaldu, przyszło „Quo Vadis," „siejące wiarę w zwycięstwo ducha nad ciemną mocą materjalnej potęgi, przyszły powieści społeczne z swoją obroną narodowych tradycji i społecznego zdrowia, krytykowane nieraz, a przecie przemiłe i rozumne w swej analizie duszy polskiej, niosące jej wiarę w dobro i piękno życia. —

Nie miejsce tu do wspominania wszystkich dzieł znakomitego pisarza. Rwał się do wielkiego rapsodu o wyprawie wiedeńskiej, marzyła mu się epopeja Legionów. Wszędzie, w każdej swojej książce, umiał być strażnikiem ideału narodowego i rzecznikiem tężyzny polskiego ducha. Nawet w powieści dla młodzieży „W pustyni i w puszczy" chciał kształcić polskiego harcerza, szlachetnego, nieustraszonego.

Rola Sienkiewicza, jako jednego z największych pisarzy Polski i Europy, — jest już dzisiaj oceniona. Znaczenie Sienkiewicza, **jako wychowawcy całych pokoleń młodzieży** polskiej, ocenić może dopiero obecne, wolne pokolenie. —

On był tym, który **ducha rycerskiego, ducha wiary, nadziei i ofiary,** podtrzymywał w narodzie, **on tworzył tę atmosferę wyczekiwania wielkiej godziny walki** o wolność, w której wychowaliśmy się wszyscy. On jest jednym z moralnych twórców **Legionów polskich.**

Z Książką Sienkiewicza w tornistrze szli niezliczeni polscy żołnierze w bój, mając w niej najbliższą, najdroższą towarzyszkę, — a tem samem dali wielkiemu pisarzowi **najcudniejsze świadectwo,** jakie uczeń dać może swemu wychowawcy. Bo byli z jego ducha, z ducha rycerzyków jego „Trylogji".

Wielka Wojna uniosła Sienkiewicza wzwyż, zbudziła w jego niepospolitej duszy przeczucia, iż to nadeszła chwila spełnienia polskich snów.

Zerwał się do pracy. Staje wraz z Paderewskim na czele veveyskiego Komitetu pomocy ofiarom wojny w Polsce. Z budziciela staje się **wielkim jałmużnikiem narodu.** Jak niegdyś on, sławny pisarz, **stawał śmiało przed Europą,** broniąc krzywd polskiej krwi (wywłaszczanie pruskie. Września), — tak teraz zwrócił się do całego cywilizowanego świata o pomoc dla nieszczęsnych rodaków. Ile na tem polu uczynił, ile łez otarł — policzy mu kiedyś historja.

Dzisiaj spocznie ziemski jego zewłok w podziemiach katedry św. Jana.

Szumieć mu będzie płowa Wisła, grać mu będą tętna mocnego, pulsującego życia nowej Polski.

Spełnił wielkie, święte swoje zadanie najszczytniejsze zadanie pisarza narodowego! Utrzymał ducha, wychował zastępy rycerzy i miłośników ojczyzny.

Wsłuchana w szerokie, żałosne gicie dzwonów, wita swego nauczyciela, chlubę swojej kultury, cała Polska! I składa na grobie jego najcudniejsze kwiaty: **miłość wdzięcznych serc.**

MIESZYSŁAW SAS TERLECKI.

„Wracasz dziś Mistrzu".

(w dniu sprowadzenie zwłok H. Sienkiewicza do Polski).

Wracasz dziś Mistrzu na swej Matki łono
Do niepodległej i wolnej Ojczyzny...
Powracasz oto z dalekiej obczyzny,
Gdzie drogie szczątki Twe drogie złożono.
Wracasz by spocząć w ziemi ukochanej
W swych nieśmiertelnych dziełach opiewanej.

— — — — — — — —

Wracasz do ziemi wolnej od „Krzyżaków"
I chociaż „Ogniem i mieczem" zniszczonej.
Lecz z pęt hańbiącej niewoli zwolnionej —
Lwów, Poznań, Wilno, Warszawa, Łódź, Kraków,
I Katowice czekały z tęsknotą
Do polskich ziemic Twojego powrotu.

— — — — — — —

I wracasz oto na te polskie niwy
Piewco wolności. Mistrzu nad mistrzami,
Aby na zawsze spocząć między nami
W stolicy Polski, choć wracasz nieżywy
Twe wielkie Imię na wiek żyć będzie
W duszach Polaków, w sercach i w legendzie!

— — — — — — — — —

Wracasz dziś Mistrzu! Ty, coś wiecznej chwały,
Przysporzył Polsce w całym, wielkim świecie,
Płacze dziś każdy starzec, czy też dziecię,
Niewiasta, młodzian, Polska i świat cały,
Bo Twoja lutnia zamilkła przedwcześnie,
Bo nieśmiertelne pióro Twe nie wskrześnie!

Lwów, 22. października 1924.

Sienkiewiczowi w hołdzie!

Surmy bojowe grają, aż echo po borach sarmackich niesie... Rycerze wstają z mogił, rozsianych na Dzikich Polach i hurmą walą, aż dudni ziemia od tysięcy stóp. Na przyjęcie Hetmana, co do pól rodzinnych wraca, dostojny i potężny do ukochanej szarej skiby.

Wici rozesłane po Polsce, po drogach stare zagończyki na Wodza czekają, aby powitać go chlebem i solą i pieśnią uroczystą.

Wyjechał na obczyznę w wirze ognia i hańbiącej niewoli, i umarł z słowami tęsknoty na ustach, On wielki Jałmużnik i Chrześcijanin!

Twórca spiżowego słowa i rzeźbiarz mowy polskiej wraca milczący przy wtórze dzwonów i hymnów modlitewnych.

— Quo vadis Domine? Szept leci z katakumb Romy i wpłata się w akord marsza żałobnego...

Pochód tryumfalny geniusza zbliża się do nas. Niosą trumnę na barkach zasłużeni i najlepsi z narodu!

Chwieją się sztandary obce i chylą głowy przed Królem Duchem a wicher niesie z oddali łopot husarskich skrzydeł i szelest opadających liści. —

Nie wiedział twórca rycerskiej myśli w latach klęski, że prawdziwa Polska witać go będzie, — wojsko honory żołnierskie odda, a miljony Bartków Zwycięzców hańbę stuletnią na Prusakach pomszczą!

Polskiego grają! Bracia szlachta z karabelą z boku, i z łzą w oku, chłopy siermiężne i mieszczuchy zasobne i bracia robotnicy o obliczach łaską pooranych, do apelu stają i one żołnierze z Murmanu, Rarańczy, Kaniowa i dzielne Lwowiczyki z Kadeckiej, z Cytadeli, z Dworca, z Góry Stracenia i z Persenkówki hołd Ci u trumny dziś składają, boś splendor Rzeczypospolitej słowem potężnem rozsławił po całym świecie i do wyzwolenia Ojczyzny się przyczynił!

Wraca Hetman do ukochanej szarej skiby, — witany pieśnią triumfu, drogą zasłaną złotymi liśćmi jesieni, przez wieś w mgłę opalową osnutą, przez dymy ognisk tlejących na ścierniskach, — gdzie Janko Muzykant żale smutne na fujarce wygrywa... A dziewczę o oczach jak bławaty za szeptem lecącym z katakumb Romy, powtarza:

— Quo vadis Domine?

— — — — — — — —

Do swoich wraca Hetman, na sen wieczny!

Zygmunt Żywicki.

Lwów, w październiku 1924.

Sienkiewicz jako wychowawca młodego pokolenia.

Któż nie pamięta błogich czasów szkolnych, gdy w skrytości przed srogim wzrokiem profesora ukrywał pod ławką tom „Trylogji“ i z wypiekami na twarzy wczytywał się w karty cudownej powieści. Pożerano ją bez wytchnienia, z niecierpliwością oczekując końca. Była to niezwykła przygoda romantyczna, którą przeżywano jakby na jawie, mając przed oczyma wszystkie plastyczne obrazy bitew i przygód bohaterów Sienkiewiczowskich.

Skrzetuski, Wołodyjowski, rubaszny Zagłoba i zamaszysty Podbipięta urastali do półbogów, którym każdy młody chłopak próbował dorównać. Pobudzona fantazja młodzieńcza odtwarzała sobie postacie w rzeczywistości, żyła niemi i naśladowała ich. To właśnie naśladownictwo miało swój najważniejszy i najbardziej dodatni wpływ na urobienie charakteru i ducha młodzieży.

W postaciach swych powieści charakteryzował Sienkiewicz dawne cnoty rycerskie: bohaterstwo, waleczność, miłość, poświęcenie, hart woli i uczciwość. Zalety te, opromienione u Sienkiewicza aureolą sławy, przyjmowały się z łatwością w duszach młodzieży i urabiały ich charakter. Był to wpływ tak silny, że niejeden chłopak zmieniał się po przeczytaniu powieści niemal zupełnie, stawał się innym, nowym człowiekiem.

Szczególnie silnie pobudzały młodzież awanturnicze przygody i bohaterskie czyny rycerzy Sienkiewiczowskich. Lubowano się w pojedynkach, których takie mnóstwo rozsiał Sienkiewicz w „Trylogji“ i w „Krzyżakach“, podziwiano spryt Zagłoby, siłę Podbipięty, męstwo Wołodyjowskiego. Szczyt zachwytu wywoływał we wszystkich sercach młodzieńczych wspaniały pojedynek dwóch graczy na szable, Bohuna z Wołodyjowskim. Każda ucieczka i przekradanie się wśród grożących zewsząd niebezpieczeństw, jak gonitwa Zagłoby z Heleną przez morze płomieni, przeprawa Skrzetuskiego przez moczary, jazda Basi przez stepy, znajdywały niemilknące echo w sercach młodzieży.

W dniach niewoli i marzeń o niepodległości Polski powieści Sienkiewicza niosły zdrowy pokarm hartu, męskości i odwagi. Ta odwaga była najpotrzebniejsza. Młodzież, gnębiona w zaborczych szkołach, uczyła się z powieści Sienkiewicza stawić hardo czoło niebezpieczeństwom i przeszkodom, łamać zapory i tęsknić do wolności. Bo każda niemal stronica powieści Sienkiewicza mówiła o pięknych, rycerskich czasach, o swobodzie i wolnem życiu polskiem, o królu i Ojczyźnie. Tę polskość czerpała młodzież z Sienkiewicza pełnemi garściami i wchłaniała ją w siebie jak najcudowniejszy napój.

Na powieściach Sienkiewicza wychowały się pokolenia młodzieży, które hartowały się w niewoli do walki z wrogiem o wolność Ojczyzny, a w stosownej chwili chwyciły za broń i stanęły do szeregu. Ileż to powieściom Sienkiewicza zawdzięczają Legjony! Są na to jaskrawe dowody. W plecakach poległych żołnierzy znajdowano nie jeden raz pożółkłe, zbrudzone tomy „Trylogji“. Żołnierz czytał ją w okopach, karmił się jej duchem i idąc do ataku wywoływał w pamięci świetlane i nieustraszone postacie Podbipiętych i Skrzetuskich.

Powieściom Sienkiewicza zawdzięcza Polska młodzież odważną i rycerską. Ileż to „orląt“ poległych w obronie Lwowa wykarmiło się duchem bohaterów Sienkiewicza! Niejeden z tych malukich smarkaczy, którzy z bezgranicznem poświęceniem zdobywali samochody najeżone uzbrojonymi Ukraińcami, pamiętał żywo bitwy z Kozakami i Tatarami, tak plastycznie odmalowane przez Sienkiewicza i naśladował ich bohaterów

Książka o Sienkiewiczu.

„Henryk Sienkiewicz“

(napisał: Konstanty Wojciechowski).

Prochy Sienkiewicza z grobu wstały, aby odbyć ostatnią podróż doczesną — z obcej ziemi — z grobu w Vevey do Katedry warszawskiej. —

W podróży tej towarzyszy mu cały naród czcią i sercem, towarzyszy mu bicie dzwonów w kościołach obcych krajów, gdzie mu też — jak swojemu — cześć oddają, ostatnią i w Panteonie wystawiają.

Ale oto przed oczami naszemi wstają wraz z prochami Sienkiewicza zaklęty w jego mistrzowskie słowa postacie, ożywia się na nowo z niesłabnącą siłą korowód ich cały. Na czele kroczy „Stary sługa“, wiarus z czasów napoleońskich, prawiący dziwy o swoich wyprawach, a za nim śliczna, piętnastoletnia sierota „Hania“, a obok niej „edukowany“ człowiek i elegant — pan Zołzikiewicz („Szkice węglem“), który przy podaniu ręki dziecinowi — wygarnia z jego dłoni „coś szeleszczącego“. A dalej Michaś, który usunięty ze szkoły niemieckiej, dostaje zapalenia mózgu i „Janko Muzykant“, którego olśniły skrzypce w kredensie i sierotka Marysia, której się przywidział „Jamiol“ (anioł). — W osobnej grupie postępuje Warzon Toporek i jego jasnowłosa córka Marysia, którzy życiem opłacili wędrówkę swoją samotną za chlebem i Skawiński, który za zdobycie dwóch chorągwi dostał wprawdzie krzyż w 30-tym roku, ale później był botanikiem w Aspinvoll tak długo, aż mu zaszumiały w uszach lasy sosnowe i zabełkotały rzeki rodzinne.. A tuż obok szaleje jak burza Bartek-Zwycięzca z pod Gravelotte !..

Dalej inni dobrzy znajomi: książę Jeremi i Skrzetuski i Wołodyjowski przypomniają się naszej pamięci i kapitalni zawsze Zagłoba, Podbipięta i Roch - Kowalski, Skurczybyki, pstrochwosty... I Kmicic i Oleńka i Bohun!... A potem „Ciemiusz bez teki“ pan Płoszowski przypomina nam czasy burzy i naporu, okres ludzi bez dogmatu — (protoplasta Judy w „Sieci“ Kisielewskiego i całej falangi innych) i cała rodzina Połanieckich — przeciwstawienie tamtych...

I obok obrazów bohaterskich z pod Zbaraża, Częstochowy, Kamieńca... wstają przed oczyma naszemi obrazy z cyrku rzymskiego i uczta Nerona, na której popisuje się ten błazen, woźnica i altleta, tchórz i okrutnik zarazem największy, jakiego wydały dzieje konającego Rzymu...

Zaklęte w cudowne słowo wielkiego Twórcy sceny i postacie przywiódł nam na pamięć magicznym ruchem doskonałej analizy — przedwcześnie zgasły krytyk i zasłużony badacz literatury, Konstanty Wojciechowski.

* * *

Jest cechą niektórych umysłów, nierzadko bardzo płytkich i niemających wiele do powiedzenia, że ubierają myśli swoje w formę ciężką, chcąc ubóstwo swoje pokryć płaszczykiem nic nie mówiącego, a mydlącego oczy tłumu — werbalizmu.

Przeciwieństwem takich „cnót“ był ś. p. Konstanty Wojciechowski. Człowiek olbrzymiej kultury umysłowej, wspartej na ogromnej erudycji, był nauczycielem nietylko z powołania i zawodu, ale też z przekonania. A nauczał nietylko z katedry szkolnej, i uniwersyteckiej, ale też w rzadki i jemu szczególnie właściwy sposób z kart cennych monografji i książek.

Wykład jasny, oparty na doskonałem i głębokiem znawstwie przedmiotu, okraszony tak charakterystyczną dla tego zmożonego pracą i trudem życiowym pracownika — pogodą i mądrym, nierzadko ironicznym, ale dobrym uśmieszkiem, — oto najważniejsze cechy pracy Wojciechowskiego. I można do prac Wojciechowskiego odnieść słowa, jakie on w swej monografji odniósł do utworów H. Sienkiewicza: „Niema rozdziału, przy którego czytaniu nie zabiłoby nam serce żywiej, czasem ze wzruszenia odkładamy książkę, czasem czytamy z wypiekami na twarzy, czasem siłą musimy panować nad sobą, bo czujemy, że powieki wilgotnieją nam coraz bardziej... — —

I nie dziw, że kurator Sobiński, opatrując wydanie starannie przez książnicę dziełko, wstępem połączył równoważnie słowa hołdu dla twórczości Wielkiego Mistrza Słowa z

Sienkiewiczowskich w zasadzkach i nagłych napadach na wroga. Pamiętamy z tych czasów typy chłopców, jakby wyjęte z powieści Sienkiewicza: marsowa mina, zdrowy humor, odwaga i nieulękła ambicja.

Z młodzieży tej wyrośli dzielni żołnierze i szlachetni obywatele. Wojna niejedno wypaczyła. Zapomniano potem o rycerskim duchu, który owiewał powstanie Sienkiewiczowskie. Zapomniano o potężnym wpływie odrodzeniowym, jaki wywarły bohaterskie czyny Skrzetuskich. Im bardziej oddalała się jawa bohaterów Sienkiewiczowskich, tem słabszą stawała się młodzież. Oddala się bowiem od naprawdę ożywczego źródła. Zbliżyć ją trzeba z powrotem do potężnej epopei sienkiewiczowskiej i napoić duchem odwagi i męstwa. Samo wychowanie fizyczne i zapał do sportu nie wychowają zdrowej i szlachetnej młodzieży. Musi być ona pod moralnym i duchowym wpływem, musi mieć podniętę i zachętę do wielkiego życia. Znajdzie ją z pewnością w powieściach Sienkiewicza, które mimo swych lat pozostały zawsze nieśmiertelne w swej artystycznej prawdzie i wielkości.

Kazimierz Bukowski.

Henryk Sienkiewicz jako artysta-plastyk.

Którykolwiek z krytyków zajmował się dziełami Henryka Sienkiewicza, musiał przyznać, że artyzm tych dzieł dosięgnął szczytów doskonałości.

Odnosi się to zaś nietylko do artyzmu słowa, jaki podziwiamy w stylu Sienkiewicza, uważając słusznie, że w prozie nie mieliśmy dotąd większego mistrza. — ale

---

wyrazami czci dla Cieniów jego głębokiego i zasłużonego popularyzatora...

Obok syntetycznego ujęcia twórczości H. Sienkiewicza, którego dokonał w przepięknej formie dr. Bruchnalski na Akademji, urządzonej po śmierci Sienkiewicza, jest monografja Wojciechowskiego bodaj najlepszą analityczną pracą z tych, jakie się w ostatnich latach pojawiły. Do monografji dołączyli wydawcy 3 „artykuły“ Wojciechowskiego, a to „Protoplasta Zagłoby“ (którym ma być JMć Pan Żytkiewicz z romansu historycznego Michała Czajkowskiego (Stefan Czarniecki“) „Żywioł subjektywny w Trylogji“ i „Wojsko polskie u Sienkiewicza. Do szczególnych wzruszeń przy czytaniu ostatniej rozprawki ma powód i podpisany, na którego ręce złożył śp. dr. Wojciechowski rękopis, przeznaczony w ciężkich czasach bombardowania Lwowa w roku 1919 dla „Placówki“.

* * *

Najlepszą cześć oddajemy poecie, pisarzowi — kończy Wojciechowski — poznając go. Niewątpliwie nietylko cześć oddał należną Wielkiemu Pisarzowi — autor monografji, ale i przysługę społeczeństwu i szkole i szerokim warstwom inteligencji. Toteż kto w chwilach, gdy nieśmiertelne szczątki Sienkiewicza zbliżają się do kraju, chce oddać cześć Wielkiemu Twórcy Trylogji niech nietylko czyta jego utwory, ale niech też weźmie do ręki monografję Wojciechowskiego. A połączy się cześć dla twórczości genjalnego Pisarza z czcią dla ogromu pracy jej badacza. —

—

J. Geszwind.

i do budowy jego powieści, z których każda jest arcydziełem architektoniki.

Sienkiewicz jako artysta-plastyk pozostanie chyba na zawsze jedynym wśród polskich powieściopisarzy. Jakże nieskazitelną w liniach konstrukcji powieściowej jest „Quo vadis“. A ta druga monumentalna powieść: „Trylogja“, czyż nie świadczy o tem, że ją budował mistrz nad mistrze!

W pośrodku „Pan Wołodyjowski“, mocna, zwarta budowla, zdobna w grupy portretowe. A boki tej zwartej budowli to: „Ogniem i mieczem“ z jednej, a „Potop“ z drugiej strony. Tu skrzy się wszystko od przebogatej ornamentyki, jak kościół św. Marka w Wenecji, gdy wśród nocy promienieje w blaskach niezliczonych świateł elektrycznych. A podobnie, jak w kościele św. Marka, gdzie obok stylu bizantyjskiego święci tryumf renesans i wkracza już wczesny barok, a przecież wszystko razem godzi się tam w przedziwnej harmonji artystycznego piękna, tak i w „Trylogii“ Sienkiewicza, mimo orgji barw, natłoku figur, przebogatej mozajki scen rodzajowych obok olbrzymich obrazów batalistycznych, wszystko zharmonizowane jest w tej wybujałości wielkiego talentu, jakiego równego szukać chyba u mistrzów architektów z epoki odrodzenia. Posiadał podobnie Sienkiewicz jak i tamci skłonność do olśniewania. Tworzył też, jak i tamci mistrze z poczuciem doskonałego plastyka, równocześnie jako architekt, rzeźbiarz i malarz.

Jak rzeźbić umiał Sienkiewicz swoje postacie, dość przytoczyć takie figury, jak Ursus, Petroniusz i Neron w „Quo vadis“, albo Zagłoba z „Trylogji“. Jakim jest mistrzem pędzla, świadczy obraz w cyrku: walka Ursusa z bykiem (Quo vadis) to znów pogrzeb Wołodyjowskiego, albo śmierć Danusi i pochód przez ukwieconą łąkę orszaku niosącego zwłoki Danusi na umajonych noszach.

Porównywali Sienkiewicza jedni z Rafaelem, drudzy z Michałem Aniołem. Prawdą jest, że potęga jego plastycznych wizji olśniewa i budzi zachwyt i że jest w nich czar suggestywny, jak w obrazach Rafaela, choć brak tym wizjom owego głębokiego, wszechświat obejmującego tragizmu, jaki wieje z dzieł Michała Anioła. I prawdą jest, że Sienkiewicz tworzył poematarsku, że grupował swoje postacie w danej sytuacji, jak w obrazie a skomponował zawsze taki obraz bez zarzutu. Jak wszechstronnym zaś był jego dar plastycznego odczuwania wszechrzeczy, świadczy również bajecznie piękny opis zachodu słońca nad Rzymem („Quo vadis“) albo opisy przyrody zawarte w jego nowelach, czy w „Listach z Afryki“.

Jego artyzm plastyka, zatryumfował też w opisie przeprawy Skrzetuskiego przez jezioro, pełne ohydnych trupów. Zapominamy o Zbarażu, o tym nieustraszonym wysłanniku, któremu poruczono tak ważną misję, bo wszystko to nakrywa obraz o przedziwnej piękności malarskiej.

Natchnął też Sienkiewicz swojemi wizjami wielu artystów rzeźbiarzy i malarzy polskich i zagranicznych. Atoli żaden z nich nie zdołał odtworzyć potęgi i piękna Sienkiewiczowskich wizji plastycznych godnych jedynie ryica Dürera, lub Holbeina, pędzla Raffaela, lub Giorgione'a, dłuta Donatell'a, lub Verrocchi'a.

A. Kallas.

Zdania i myśli zebrane z dzieł Henryka Sienkiewicza.

1. Gdzie miłość ojczyzny gaśnie, tam przychodzą czasy kotrów i szaleństw.

2. Nadzieja czegoś od każdego jutra wygląda, maczoj nie możnaby żyć.

3. Wiara i Ojczyzna to jeden wielki ołtarz, a człowiek to źdźbło mirry, którego przeznaczeniem spalić się na chwałę ołtarza.

4. Prawdziwa przyjaźń powinna prawdę mówić.

5. Przyjaźń, jak nieśmiertelnik — to blady kwiatek, ale niewiędnący nigdy.

6. Każdy żyje jutrem, każdy coś zamierza i coś układa sobie na przyszłość.

7. Największem arcydziełem Bożem jest uczciwy człowiek.

8) Nie dość kochać dobrych, ale trzeba kochać złych, gdyż tylko miłością można z nich złość wypleić.

9) Ody ślepy, potknąwszy się na kamieniu — upadł w drodze, zawsze przeklina kamień, choć właściwie upadł dlatego, że ślepy.

10. Każda czysta dusza obawia się, czy spełnia, jak należy obowiązek.

11. Kto żyje poczciwie, cierpi cicho i spełnia swe obowiązki, ten służy krajowi.

12. Nie desperować nigdy, bacząc na to, że niema takowych terminów, z którychby się viribus unitis przy Boskich auxilach podnieść nie można.

13. Choćby świat i życie były jak najgorsze, jedno z nich zostanie wiecznie dobre — młodość.

Zebrał prof. Joachim Schleicher.

Brzeżany.

NADESŁANE.

ADWOKAT i OBRONCA
Dr. Eugeniusz REITER
Lwów, ul. Jagiellońska 20. 4019

27907 **KASJERKA**
do p. ważnego przedsiębiorstwa, z pierwszorzęd. zaświadczeniami, poszukuje posady. Na żądanie większa kaucja. Zgłoszenia do Adm. pod „Kaucja Kraków“.

NA SEZON ZIMOWY
otrzymał magazyn obuwia **R. REICHA, Lwów, Piekarska 8,** wielki transport obuwia wszelkiego rodzaju, zwłaszcza dla panienek i chłopców, słynnej marki **Thio Mathan Shoe.** Ceny bardzo przystępne. 4033

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. J. BERLSTEIN powrócił i przyjmuje jak dawniej, Sykstuska 42. Telef. 1863. 27915

POSZUKUJĘ
2 POKOJI i KUCHNI
najchętniej od gospodarza, zapłacę 500 do 600 dolarów lub czynsz z góry za 2 lata. — Zgłoszenia do Admin. pod „Grażyna“. 27908

Miejsce urodzenia Sienkiewicza.

Wola Okrzejska, miejsce urodzenia Sienkiewicza, leży o mile od stacyi kolei nadwiślańskiej Krzywda. Stanowiąca siedzibę właścicieli dominium Okrzeja, w r. 1683 dostała się od Firlejów Rostworowskim i siostrzenicy Katarzyny, żonie Kazimierza Cieszowskiego, a drogą układów rodzinnych stała się własnością Cieciszowskich i była w ich posiadaniu do czasu, gdy śp. Adam Cieciszowski, brat rodzony śp. Stefanii z Cieciszowskich, matki Henryka, zmuszony był przed 20 tu laty do sprzedaży dóbr obecnym właścicielom, pp. Bernstinom.

W odległości trzech wiorst od Woli Okrzejskiej leży Okrzeja. W drugiej połowie XV-go wieku była ona miastem, o czem świadczy akt erekcji kościoła z roku 1469, gdzie czytamy: „In oppido dicto Okrzeya". Należała kolejno do Macieja Grotha, podkomorzego ziemi lubelskiej, do Samborzeckich, Leśniowolskich, Firlejów i Cieciszowskich.

Kościół drewniany zgorzał w roku 1726, nabożeństwo przez lat kilkadziesiąt odprawiano w kaplicy tymczasowej, dopiero Adam Cieciszowski, pisarz wielki koronny, objąwszy w posiadanie Okrzeję (w r. 1771), zabrał się do budowy świątyni; pozgonie męża, zamiary jego doprowadziła do skutku wdowa. Teresa z Lelewelów, ciotka historyka Joachima. Kamień węgielny świątyni muromanej położył w dniu 7-go lipca 1790 r. ówczesny biskup kijowski i czernihowski, Kacper Kazimierz Cieciszowski, który też (już jako biskup łucko-żytomierski) dokonał w sierpniu 1[illegible]0 r. konsekracyi kościoła pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła; nabożeństwo wprowadzono już w r. 1793.

Nieokazałemu na oku, nie imponującemu ani budową, ani rozmiarami kościołowi w Okrzei dodaje powagi położenie na wzgórzu. W kościele jest dużo pamiątek, bądź w postaci dzieł sztuki i zabytków dawnych, bądź w grobach osób znanych.

W wielkim ołtarzu obraz Wniebowstąpienia Pańskiego pochodzi ze zburzonego kościoła ks. Dominikanów obserwantów w Warszawie, drugi — Najświętsza Panna z Dzieciątkiem — jest dziełem Smuglewicza, a darem biskupa Cieciszowskiego. Grupa rzeźbiona z drzewa, przedstawiająca Ukrzyżowanie Chrystusa Pana, stanowi starą pamiątkę rodziny Cieciszowskich. Po lewej stronie od wejścia znajdujemy wmurowane w ścianę, przy bocznym ołtarzu św. Michała, dwie marmurowe tablice pamiątkowe, ku czci fundatorów kościoła śp. Adama Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów Cieciszowskiej pradziadków z linii macierzystej. Henryka Sienkiewicza. W grobach kościelnych i katakumbach spoczywają prochy członków rodziny Cieciszowskich: w roku 1805 złożono tam zwłoki Konstancyi z Jauchów Lelewelowej, matki fundatorki kościoła a babki historyka Joachima, w r. 1815 spoczęła tu na sen wieczny sama fundatorka, Teresa z Lelewelów Cieciszowska, przed kilkunastu laty legł po trudach życia, śp. Adam Cieciszowski, ostatni dziedzic Okrzei, który za życia swego sam wyrobił w ministerstwie pozwolenie złożenia zwłok jego w grobach rodzinnych. Henryk Sienkidwicz, o czem dotychczas wspominają w Okrzei, był tu na pogrzebie śp. wuja swego.

W tej to świątyni ustronnej, w tem mauzoleum rodzinnem, otrzymał Henryk Sienkiewicz chrzest święty.

Akt urodzenia i chrztu zapisany w księgach parafialnych pod nr. 30 tym z r. 1846 opiewa:

„Wola Okrzejska. Henryk Adam Aleksander Pius.

Działo się to we wsi Okrzei dnia siódmego Maja, Tysiąc Ośmset Czterdziestego Szóstego roku, o godzinie siódmej wieczorem. Stawił się Wielmożny Pan Józef Sienkiewicz Ojciec Dziedzic Grotek, lat trzydzieści dwa mający, w Grotkach zamieszkały; w obecności Wielmożnego Adama Cieciszowskiego, Dziedzica Woli Okrzejskiej, lat dwadzieścia trzy mającego, zamieszkałego w Woli Okrzejskiej i Wielmożnego Aleksandra Dmochowskiego, Dziedzica Burca, lat czterdzieści jeden mającego, w Burcu zamieszkałego, okazał nam dziecię płci męskiej, urodzone we wsi Woli Okrzejskiej dnia piątego bieżącego miesiąca i roku, o godzinie szóstej wieczór, z tegoż Małżonki Wielmożnej Stefanji z Cieciszowskich, lat dwadzieścia ośm mającej. Dziecięciu temu na Chrzcie Swiętym, odbytym w dniu dzisiejszym przez księdza Antoniego Gutmanna, proboszcza miejscowego, nadane zostały imiona Henryk, Adam, Aleksander Pius, a Rodzicami Chrzestnemi byli Wielmożny Adam Cieciszowski, z Wielmożną Józefą Cieciszowską w asystencyi Wielmożny Zdzisław Dmochowski, Wielmożną Paulina Dmochowską.

Akt ten po przeczytaniu podpisany został.
Jako świadek Z. Dmochowski.
Jako świadek A. Cieciszowski.
Ks. Antoni Guttmann P. Ok.
Sienkiewicz Józef Ojciec".

Na porządnie utrzymanym cmentarzu okrzejskim spoczęły zwłoki śp. Stefanii z Cieciszowskich Sienkiewiczowej, matki Henryka, zmarłej w Woli Gułowskiej 1-go września 1873 roku.

W pobliżu leży śp. Antoni Noffok pułkownik b. wojsk polskich. Piękny pomnik z odpowiedniemi emblematami stawia wytrwałe czoło kruszącym zębom czasu.

Okrzeja leży nad rzeczką Okrzejką, biorącą początek pod Wolą Okrzeską, a ciągnącą się wężem 40 wiorst długości. Ta rzeczka omywa równinę mazowiecką.

Kroniki przechowały też wspomnienia: pobytu w Okrzei Joachima Lelewela, który podczas dziecięctwa swego uczył się u proboszcza tamecznego, Leopolda Moroza, pijara; odwiedzin Okrzei przez ks. Jana Woronowicza, autora „Sybilli", podczas konsekrancyi kościoła i in., nie licząc częstych odwiedzin dygnitarzy duchownych i świeckich z rodzin właścicieli dóbr i osób z niemi spokrewnionych.

Dziś Okrzeja jest cichą, mrówczą osadą włościańską, opromienioną urokiem wielkich wspomnień.

Wkrótce cały Lwów będzie podziwiał! 27921 Największe arcydzieło Ryszarda Oswalda!
DON CARLOS (Rywal królewski)

Hołd wojska zwłokom Sienkiewicza.

Zastępca p. ministra spraw wojskowych polecił ogłosić w rozkazie dziennym M. S. Wojsk. Nr. 130 co następuje:

W dniu 26. bm. wojsko wraz z narodem brać będzie udział w uroczystości sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza z obczyzny do Warszawy.

Pamięć autora Trylogji wryła się głęboko w sercach odrodzonego żołnierza naszego.

Nie zapominamy nigdy, że On to pierwszy cisnął snop światła w tę długą noc zwątpienia i niewiary, która nastała po klęsce powstania styczniowego. — Na szalę walki o uczucia narodu rzucił wtedy czyn: obraz swojej wiary w siły Polski i męstwo jej żołnierza, który już raz wydobył ojczyznę z toni „Potopu". — Obraz był tak potężny, że z miejsca porwał miljonowe dzieci, wywołał echa nawet w chatach wieśniaczych.

Od czasu Trylogji wielu, bardzo wielu myślało już o złożeniu krajowi w ofierze tych poświęceń, które składali mu bohaterowie Trylogji, o wznowieniu tej walki, którą oni wiedli.

Sienkiewicz był pierwszym rzecznikiem tworzenia sił do tej walki, z której owoców dobroczynnych my dziś korzystamy. — Stworzył kadry duchowe pogotowia narodowego, które później stanęły do szeregu we wszystkich formacjach polskich, wojny światowej.

Z głębokiem wzruszeniem oddaje żołnierz polski hołd, powracającym dziś na łono Ojczyzny zwłokom Obywatela, który w latach niedoli wychował jej przyszłych bojowników.

Mózg Anatola Francea.

CO MÓWI DOKTÓR GUILLAUME.

(b) W szpitalu w Tours dokonano przed eksportacją zwłok Anatola France'a do Paryża, oględzin i zbadania jego mózgu. Rodzina i krewni byli temu początkowo przeciwni. W końcu udało się doktorowi, Ludwikowi Guillaume przełamać opór i uzyskać pozwolenie na tę delikatną operację. —

W rozmowie z korespondentem dziennika paryskiego „Le Pitit Parisien" oświadczył doktór Guillaume następująco:

— Przychodzi pan mówić mi o mózgu France'a. Tak, to prawda, rodzina sprzeciwiała się. Rzecz osobistego zapatrywania. Na szczęście zrozumiała, jakie znaczenie naukowe i moralne posiada ten dokument. Czyż nie badano mózgu Goethego, de Lamartinea, Gambetty, Wiktora de Hugo? Przecież mózg Francea należy do całej ludzkości! —

— I miał pan czas studjować?

— I jak jeszcze! Spędziłem na tem całą noc. Badałem go, analizowałem, fotografowałem, — notowałem. —

— I jaki jest rezultat?

— Wspaniały! Najpiękniejszy może, jaki istnieje. Nie mogę panu podać szczegółów. Rodzina z niewiadomych względów sprzeciwia się ogłoszeniu ich. Jest to jednak niezwykły okaz ze względu na ilość i bogactwo i subtelność zwojów.

— Czy można go zakonserwować?

— Bezwątpienia. Zrobiłem mu już injekcję formalu. Jest twardy jak ten stół. Będzie umieszczony w osobnej urnie i złożony do trumny. — Nie zbadać takiego mózgu byłaby to zbrodnia przeciw nauce!

— Jednak dla tych, którzy go kochali, było to przykre?

— Sentymenty, sentymenty! Nic okropnego! W każdym razie mózg France'a odpowiada w zupełności jego geniuszowi i równocześnie tłumaczy go. —

— Ale czy geniusz da się wytłumaczyć? — zapytuje całkiem słusznie korespondent, kończąc rozmowę z doktorem.

W obronie Osendowskiego.

(?) Od niejakiego czasu prowadzi się w prasie zagranicznej ostrą kampanję przeciw Osendowskiemu, autorowi rozgłośnej książki „Przez kraj bogów, ludzi i zwierząt" oraz wielu innych powieści i dramatów, które autorowi temu przyniosły rozgłos niebywały.

Kampanję rozpoczął dr. Sven Hedin, który w otwartym liście, przedrukowanym przez kilkanaście dzienników, nazwał Osendowskiego oszustem, zarzucając mu, że wprowadził wbłąd krytykę i czytelników, bo narzucił im swoje utwory jako przeżycia rzeczywiste, zdobyte w podróżach po dalekich lądach i morzach, gdy w rzeczywistości autor nie zna krajów i ludzi, przez siebie opisywanych. —

Na te napaści odpowiedział teraz wydawca dzieł Osendowskiego na łamach „Neues Wiener Journalu", występując w obronie autora, który z polecenia wielkiej niemieckiej firmy wydawniczej bawi obecnie w północnej Afryce.

Wydawca Osendowskiego przyznaje, że znany i ceniony podróżnik dr. Sven Hedin jest gentlemenem i tembardziej dziwi się jego napaściom — które, jak sądzi, wywołane zostały fanatycznem wiedzy. Wspomina dalej o spotkaniu z Osendowskim jesienią 1921 r. na parowcu, zdążającym z Azji do Ameryki. Osendowski uciekał przed bolszewikami, a jak twierdzi wydawca, miał z ramienia rządu polskiego wziąć udział w konferencji dyplomatycznej, — która w sprawach „wschodnich" zwołana została do Waszyngtonu.

W Waszyngtonie wydawca zaprzyjaźnił się z Osendowskim a z owego okresu ich znajomości pozostało wrażenie jak najlepsze. Osendowski nie błagował nigdy. Pewnego dnia wręczył wydawcy naukową rozprawkę o florze i faunie w Urianhai w północnej Mongolji i prosił, aby mu pomógł przetłomaczyć tę rzecz z rosyjskiego na język angielski. Opowiadał, że potrzeba mu na gwałt pieniędzy, bo chciałby rodzinę swoją sprowadzić z Rosji do Ameryki, a bolszewicy zabrali mu cały majątek. —

I wówczas to Osendowski zaczął opowiadać o swoich przeżyciach w niewoli.

Wydawca, olśniony jego talentem narracyjnym, słysząc przytem, jak ciekawe są te przeżycia, oświadczył: „Gdybyś pan napisał o tem, coś mi pan tu opowiadał, zarobiłbyś tyle pieniędzy, że mógłbyś sprowadzić rodzinę".

Zachęcony przez wydawcę, napisał Osendowski tę swoją książkę, której potem dał tytuł: „Zwierzęta, ludzie i bogi". Pisał na podstawie wspomnień tylko i luźnych notatek, bez aparatu naukowego, a więc mogły powstać pomyłki w nazwach i szczegółach opisów — przyznaje wydawca i dodaje, że książkę tę czytał szef firmy Manning w Pekinie mr. Francis Manning i oświadczył, że Osendowski daje jaknajwierniejsze opisy zwyczajów i obyczajów, oraz stosunków, jakie panują w Mongolji.

To, że Osendowski był w Uliassutai potwierdza pewien Rosjanin, który w swojej broszurze pt.: „Czarny rok śmierci" wspomina o Osendowskim i o spotkaniu z nim w Uliassutai.

Trzeci świadkiem jest dr. Roy Chapman Andrews, kierownik wielu naukowych ekspedycji znawca Mongolji, który orzekł, że Osendowskiego relacje o Mongolji są wiarygodne.

Wydawca przytacza jeszcze kilka dowodów na to, że Osendowski był w Mongolji i na własne oczy widział to, co opisał w swej książce „Zwierzęta, ludzie i bogi". Kończy zaś swoją obronę zapewnieniem, że sam ani na chwilę nie wątpi w prawdziwość i rzetelność relacyj Osendowskiego. —

„Skoro mój przyjaciel wróci z Airyki — pisze w zakończeniu — niech wówczas dr. Sven Hedin zażąda, aby w publicznem przemówieniu zetknął się z nim Osendowski i opowiedział o swoich przeżyciach w Mongolji. Wówczas zarówno dr. Sven Hedin, jak i ta publiczność, która może gotowa dzisiaj wypowiedzieć swoje anatema — dadzą się łatwo przekonać, jak ja się przekonałem jeszcze w początkach, tam w Ameryce, — kiedy Osendowski opowiedział mi wiele z tych rzeczy, które potem zamknął w książce: „Przez kraj bogów, ludzi i zwierząt".

Szpitalna Kopernikiada w Suczawie.

Z Czerniowiec donosi nasz korespondent: Niezwykła afera oszukańcza zainteresowała miasto Suczawę. Do szpitala tamtejszego zgłosił się pewien człowiek i podając się za Dr. med. Radu, prosił o przyjęcie go w charakterze asystenta. Gładka powierzchowność i wykwintne maniery sprawiły, że nie badając zupełnie naukowych kwalifikacji przybysza, przyjęto go do służby w szpitalu. „Dr" wkrótce zdołał zyskać sobie popularność w towarzyskich sferach miasta, a równocześnie zawiązał w szpitalu intymny stosunek z pewną pielęgniarką. Sprawa zakończyła się skandalem, gdy pewnego dnia rzekomy doktor znikł razem z pielęgniarką, zabrawszy „na pa-

ZBYSZKO CYGANIEWICZ we Lwowie

w cyrku A. KORNACKIEGO rozpoczyna walki zapaśnicze w niedzielę d. 26/X 924. Cyganiewicz wyzywa wszystkich szampionów świata, znajdujących się obecnie w Polsce i tych wszystkich, którzy otrzymali pierwsze nagrody w turnieju zapaśniczym we Lwowie. 4029

miątkę“ dwa dwielkiej wartości aparaty szpitalne oraz sporą ilość salvarsanu (środka przeciw kile). Pielęgniarkę zdołano ująć, lecz niebieski ptaszek znikł bez wieści.

„Święci“ endeccy w świetle własnej prasy.

(—) P. Paderewski sprzedał „Rzeczpospolitą“ (tę papierową!) p. Korfantemu — co mu wolno. P. Korfanty twierdzi, ze „kupił i personal równi ż“, z czem się znów redakcja „ zeczy ospolitej“ pogodzić nie chciała, ni chcąc i pośrednio nawet brać udziału w „politycznych“ interesach p. Korfantego.

Są to suche fakta, znane zresztą dostatecznie z tele ramów war zawsk ich.

A jednak ani p. Pa erewsk , ani p. Korfanty nie spo ziewali się widocznie, jaki konterfekt wyma ują im za „ otrakt wanie Rzeczypospolitej jako przeds ębiorstwa kapitalistycznego“ ich własne do niedawna organy.

Otóż ze „Słowa Polskiego“ Nr. 295 dowiadujemy się, że p. Korfanty jest „panamistą“ i że „nadużycia śląs ie muszą być wyświetlone“.

Bardzo zb żne życzenie!... a jednak wolno przypomnieć chyba, że właśnie owego „panamistę“ forsowała N. D., a z nią głosem surm bojowych „Słowo Polskie“ na premiera, zbawcę Ojczyzny i wodza narodu i że właśnie temuż „pana iście“ kazała „Rzeczpospolita“ i „Słowo P lskie“ słać z każdej „Psiej Wólki“ telegramy o ratun k w pamiętnym roku pań kim 19-1!

P. Korfanty nie miał wprawdzie wówczas sposobności uratowania Ojczyzny, jak też i rola jego w gabinecie Witosa, z takim tupetem pod reślana, skończyła się f askiem (n. b. ni dla jego wła nych interesów).

P. Padere ski, „największy Polak“, jest znów zdaniem p. Adolfa N waczyńs i - g „o tyle wielkim artystą, ile małym człow ieczeniem“.

Na miłość Boską! jakżeż mógł tedy p. Nowaczyński w organie „małego człow ieczka“ pracować i wypisywać mu hymny pochwalne!?

Aby żadnego kwiatka w tym swoistym bukieciku ende m nie brak wało, dowiadujemy się ponadto, że pośred ikiem w sprzedaży między p. Paderewskim a Korfantym był „ryminalista“.

Zaprawdę — ładne kwiatki!!

Wszystko to byłoby zresztą dość wesołe, gdyby nie ten smutny objaw, że wszelkie peany i hymny pochwalne, giane prz z organy endeckie, ma ą widocznie proweniencję do ć wątpliwą, skoro fakt sprzedaży organu (w zaprzyjaźnione zresztą ręce) daje upust aż takiej szczerości i prawdzie.

A może nieprawdzie!?

Proces o powstanie na Pokuciu.

Trzeci dzień rozprawy.

(d) Na wstępie wczorajszej rozprawy lekarze psychiatrzy dr. Iwanowski i dr. Mańkowski, jako znawcy sądowi, wydali swoje orzeczenie co do osoby oskarżonego Kończuka. Stwierdzili oni, że Kończuk jest umysłowo upośledzony, stopnia jednak określić nie mogą, lecz upośledzenie to nie jest w tem stadjum, aby on nie mógł odpowiadać za swoje uczynki.

Następnie przewodniczący trybunału r. Göttinger przystąpił do przesłuchania dalszych świadków. I tak najpierw zeznawali sierżanci żandarmerji wojskowej Władysław Bilski i Tadeusz Pundyk odnośnie do aresztowania Kończuka w Krzyworówni, skąd jego do Kosowa sprowadził sierżant Pundyk. Świadek ten zaznacza, że Kończuk przedstawił się za oficera armji bolszewickiej i na posterunku traktowano go grzecznie jako oficera obcej armji. Tam Kończuk powiedział:

„oni mnie zdradzili, więc ja ich zasypię“.

Świadek kapitan Kazimierz Wiśniowski, szef Wydziału wywiadowczego w Kołomyji, stwierdza, że w toku śledztwa z Kończukiem obchodzono się bardzo grzecznie, traktowano go jako gościa i nie groźono mu wcale, gdyż on przedstawił się za oficera bolszewickiego. Uważano go jedynie za szpiega. Kończuk w czasie zeznań opowiadał o różnych placówkach organizacji wywrotowych zagranicą, przyczem podawał wielką ilość nazwisk a zeznania jego pokrywały się z wiadomościami, dawniej otrzymanemi. Świadek stwierdza, że na Pokuciu były też organizacje przewrotowe na podkładzie nacjonalnym, popierane przez osoby, należące do partji komunistycznej.

Świadek Leon Dąbrowiecki, aspirant policji, kierownik Ekspozytury śledczej w Kołomyji, przedstawił tok śledztwa w całej sprawie z tem, że

zeznań od Kończuka nie wymuszano

ani też jemu nie grożono. Zadziwiającem było jednak, że Kończuk podawał z pamięci wielką liczbę nazw różnych miejscowości w kraju i zagranicą, a nadto wymieniał setki nazwisk osób, co wskazuje na to, że był on faktycznie jakimś „kurjerem“ lub „łącznikiem“, który w podanych miejscowościach był i z wymienionemi osobami się stykał. Świadek nawet zwracał uwagę Kończukowi, by się zastanowił, czy mówi prawdę, skoro tyle osób wymienia po różnych miastach, rzekomo należących do tajnej organizacji. Na to Kończuk twierdził, że to w istocie prawda i obstawał przy swoich zeznaniach.

Wreszcie asp. Dąbrowiecki podaje, że Kończuk opowiadał o ukrytych magazynach przygotowanej broni, jak karabinów i granatów ręcznych. Magazyny te miały być w niedostępnych górach i lasach. Miano wicie zakopaną broń przykryto deskami a potem zawalono kamieniami i drzewem. Policja dawała temu wiarę i mimo ciężkiej zimy oraz zasp śnieżnych urządzano

kosztowne i żmudne obławy

na te magazyny, lecz na wskazywanych przez Kończuka miejscach niczego nie znaleziono. Świadek na poszukiwania za bronią osobiście jeździł, zabierał nawet z sobą Kończuka dla wskazania miejsc, był obecny przy skopaniu całej cegielni i przeszukiwaniu młyna, ale broni nie znaleziono.

Świadek Ignacy Adamczyk, przodownik policji i komendant posterunku Sokołówka, powiat Kosów, potwierdza fakt, że słuchany Kończuk, powiedział o swoim pobycie na kursie wywiadowców bolszewickich w Kijowie, po którym 20 ukończonych kursistów, a wśród tych i on, wyjechało za granicę, aby organizować ludzi do bojówki. Kończuk przyjechał do Wschodniej Małopolski. Świadek stwierdza, że osk. Kończuk namawiał huculów, aby organizowali się w towarzystwach, jak „Pro świta“ i „Norodny Dom“, oraz czekali na wydane „hasło“. Przytem Kończuk podał, że „sypie“ innych oraz siedmiu współoskarżonych za to że go oni zdradzili.

Po przesłuchaniu jeszcze st. przodownika Bronisława Piotrowskiego, komendanta posterunku w Kosowie, który zgodnie z aktem oskarżenia potwierdził przebieg pierwszego przesłuchania Kończuka, odczytano zeznania świadka Wasyla Fedorczuka, którego nie można odszukać, gdyż wyjechał na robotę w okolicę Worochty. Fedorczuk jest to ów dezerter, który nocował u oskarżonego Zeleńczuka, za to ten obecnie odpowiada przed sądem. Z zeznań Fedorczuka wynika, że on na drodze zawarł znajomość z Kończukiem a potem wydał go w ręce żandarmerji wojskowej.

Po odczytaniu różnych odezw rewolucyjnych i protokołów zeznań, rozprawę odroczono do dziś rana.

Dziś 2i. bm. PREMIERA Kinoteatr „SZTUKA“ Plac Strzelecki — Izba rękodzielnicza Film atrakcyjny
Sensacyjny dramat rosyjski na tle tragedji kozackich czczytów w 7 akt. p. t.
„Pięść tyrana z Borbala“
Główne role kreują artyści dram. G. HAID i dr. MARTON F. Wyst. na przegląda. Ogromne sceny zbiorowe. Film ilustruje dzieje przewrotnej kobiety, uprowadzonej przez właściciela kopalni srebra. 4028

Konsekracja polskiego biskupa w Ameryce.

Przed kilku tygodniami odbyła się w Detroix, Mich. konsekracja Polaka, ks. biskupa G. K. Plagensa. Rycina nasza, wzięta z „Dziennika Chicagoskiego“, przedstawia chwilę, gdy ks. biskup Plagens udziela zgromadzonemu w kościele ludowi swego pasterskiego błogosławieństwa.

Czesi w hołdzie Sienkiewiczowi.

Praga. (Pat.). Pociąg ze zwłokami Henr. Sienkiewicza przybył tu wczoraj o godzinie 21.20. Na dworcu Wilsona oczekiwali przybycia pociągu w imieniu prezydenta republiki gen. Czeczek, w imieniu parlamentu prezyd. senatu Donat, ministrowie dr. Benesz, Udrzal, Malypetr, dr. Markowicz, Nowak Srbny, dr. Girsa i wielu posłów i senatorów, szef sztabu generalnego armji czechosłowackiej gen. Mittelhauser, reprezentanci miasta i liczne stowarzyszenia. Gdy pociąg wjechał do hali dworca, orkiestra odegrała najpierw hymn polski, a potem oba czechosłowackie hymny państwowe. Przemówienie wygłosił wiceburmistrz miasta Pragi, Vanek i prezes Prokopek. Na przemówienia te odpowiedział senator Badiński. Trumnę złożono na rydwanie żałobnym, ciągnionym przez trzy pary koni. Trumna przykryta była szkarłatnym płaszczem, na którym widniał srebrny orzeł. Członkowie delegacji i przedstawiciele rządu wnieśli trumnę na ramionach do wnętrza Panteonu i złożyli na przygotowanym tam katafalku.

Praga. Wczoraj przed południem trumnę ze zwłokami H. Sienkiewicza wystawiono na widok publiczny w Panteonie Muzeum Nar. U stóp leżą wieńce od prezydenta republiki od rządu czechosłowackiego, armji. O godz. 9,30 przybyli do Panteonu przedstawiciele rządu i m. Pragi, Koło Polskie, liczne stowarzyszenia i organizacje, w celu złożenia hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Dnia wczorajszego odbyły się żałobne pochody, oraz uroczystości, zorganizowane w hołdzie dla Wielkiego Pisarza przez wyższe szkoły i szereg korporacyj. Gmachy publiczne, oraz wiele domów ozdobiono chorągwiami, opuszczonemi do połowy masztu na znak żałoby. — —

Praga. (Pat.). Kulminacyjnym punktem manifestacji dla uczczenia pamięci H. Sienkiewicza była uroczystość w Panteonie. Rozpoczęła się ona o godzinie 4 popołudniu, a wzięli w niej udział delegaci prez. republiki, prez. ministrów, wszyscy ministrowie, posłowie obu Izb, korpus dyplomatyczny i wielu innych.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem ministra oświaty dra Markowicza, który powiedział w języku słowiańskim m. i., co następuje: Śmiertelne szczątki Henryka Sienkiewicza spoczęły w ziemi do ojcowskiej, wyzwolonej ojczyzny, na chwilę w Panteonie naszego Muzeum Nar. Dziś zjednoczona i niepodległa Polska składa podziękę swemu pisarzowi za słowa krzepiące. Również i my, gdy znajdywaliśmy się pod zaborami w ciężkich dla nas chwilach czerpaliśmy otuchę ze świeżej krynicy uczuć i myśli naszych wielkich pisarzy. Wszak w słowiańskim panteonie obok Hen. Sienkiewicza stoi nasz Alojzy Jirasek. Duch Henryka Sienkiewicza zaznaczył się nietylko w życiu narodu polskiego, lecz w całej Słowiańszczyźnie i w całej kulturalnej ludzkości. Polski pisarz Sienkiewicz był znany w całym świecie Słowiańszczyzny, a u nas należy do najpoczytniejszych pisarzy. Słowa Henryka Sienkiewicza jeszcze przed wojną krzepiły nasze serca i umysły i dlatego składamy najwyższy hołd wielkiemu Synowi Polski za nieśmiertelne jego słowa. Dziękujemy bohaterskiemu narodowi polskiemu za to, że dał nam możność uczczenia Sienkiewicza i złożenia podziękę za ten ogień, który niecił w naszych sercach. Duch Sienkiewicza jednoczy nas z wielkim narodem polskim.

Po ministrze Markowiczu przemawiał prezes Izby posłów Tomaszek, następnie przedstawiciel polskiej Rady min. Pawlikiewicz podziękował rządowi i przedstawicielom sztuki i nauki za szczere objawy sympatji, poczem arcybiskup dr. Kordacz dekanat pokropienia trumny i odprawił modły.

Po uroczystości w Panteonie kondukt pogrzebowy przy udziale wielkiego tłumu ruszył ku dworcowi Wilsona, skąd wieczorem wyruszył w dalszą drogę. Po obu stronach kondukt szły wielkie tłumy publiczności, tworząc gęsty szpaler. Cała uroczystość odbyła się wśród niezwykle podniosłego nastroju.

* * *

Warszawa. Poseł królestwa Srebji i Chorwacji przesłał na ręce Komitetu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza list, w którym donosi, że weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok w imieniu króla oraz serbskiej Akademji nauk i umiejętności.

Warszawa. (Pat.). Główny Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza podaje, że poselstwo rumuńskie, włoskie, japońskie i serbskie zapowiedziały złożenie wieńca na trumnie Sienkiewicza —

* * *

Na uroczystość złożenia zwłok Wielkiego Pisarza w katedrze św. Jana w Warszawie,

wyjadą ze Lwowa z ramienia gminy miasta Lwowa wiceprezydenci dr. M. Chlamtacz i dr. Leonar Stahl, oraz z ramienia komitetu wojewódzkiego prof. Fr. Oziębły, prezes okręgu TNSW. —

* * *

Wieczór Sienkiewiczowski w „Gwieździe". W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda" w sali przy ul. Franciszkańskiej uroczystość ku czci Sienkiewicza. Przemówi red. M. Rolle. W programie wiersz Stanisława Rossowskiego „Na sprowadzenie popiołów H. Sienkiewicza z ziemi szwajcarskiej do polskiej" wygłosi panna Janina Ogińska, absolwentka szkoły dram. Fr. Fraczkowskiego. Lwowski Chór Akademicki odśpiewa „Chór rycerstwa składającego sztandary" z oratorjum „Śluby Jana Kazimierza M. Sołtysa. Część muzyczną wypełnią: Amatorska orkiestra Stow. „Gwiazda" pod batutą kap. K. Abramowskiego i zespół cytrowy. Na zakończenie obraz z żywych osób pt. „Hołd", a członkowie sceny „Gwiazdy" odegrają komedję H. Sienkiewicza „Zagłoba swatem". —

* * *

Członkowie „Sokoła III." zbiorą się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 6 wieczór w sokolni przy ul. św. Marcina 4 celem wzięcia udziału w Uroczystym Wieczorku ku czci Henryka Sienkiewicza.

UMORZENIE PROCESU PRZECIW PORUCZNIKOWI LIS BŁOŃSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny" zwraca uwagę, że głośny proces polityczny przeciw porucz. Błońskiemu został umorzony. Porucznik Lis Błoński, który zameldował szefowi oddziału II. Sztabu, że otrzymał od oficera tegoż oddziału, majora Pieczonki, polecenie inwigilowania marsz Piłsudskiego, oskarżony został o oszczerstwo. Jeżeli obecnie sprawa przeciw rzekomemu oszczercy została umorzona, znaczy to, że polecenie majora Pieczonki o inwigilowanie marsz. Piłsudskiego było istotnie wydane. „Kurjer Poranny" zapytuje dlaczego ten oficer dotychczas pozostaje w służbie, a nawet w niedługim czasie ma awansować z majora na podpułkownika.

P. KORFANTY MARZY O OPANOWANIU PRASY POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku ze sprzedażą „Rzeczypospolitej" zarzuca katowicki „Goniec Śląski" organowi posła Korfantego „Polonji", że nie mówi o tych wszystkich bogatych nabytkach, które p. Korfanty w ciągu ostatniego krótkiego czasu zrobił, nie mówiąc o spekulacji i gorączce złota, która go ogarnęła. „Goniec" zarzuca dalej Korfantemu, że dopuścił do niekorzystnej dla skarbu umowy z wielkim przemysłem śląskim w sprawach podatkowych i że przeciwdziałał wprowadzeniu marki polskiej na Górnym Śląsku. Wkońcu pisze, że Korfanty usiłuje nabyć jeszcze inne pisma w Wielkopolsce i Małopolsce, aby zawładnąć opinją publiczną.

KINOTEATR „GRAŻYNA" LEONA SAPIEHY.
Sala odnowiona i ogrzana. — Ceny znacznie zniżone. 4028
POLA NEGRI w erotycznym dramacie (6 akt.) pod t. „GŁOS ULICY"
Orkiestra powiększona. Kinoteatr wyświetla pierwszorzędne obrazy.

Pojawienie się nowych band dywersyjn.

Trzy grupy bandyckie w powiatach nadgranicznych. - Największy oddział g asuje w powiecie łuninieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny" dowiaduje się, iż ponownie ukazały się bandy dywersyjne w powiatach nadgranicznych, z których największa, licząca 100 ludzi, grasuje w powiecie łuninieckim, inna złożona z 10 ludzi w rejonie Mokran, a trzecia złożona z 30 ludzi w rejonie Puźowa. W okolicy Połocka znajdują się nowe bandy, które podobno planują szereg napadów dywersyjnych. Przedsięwzięto już ze strony polskiej odpowiednie środki obrony.

Powstanie antisowjeckie na Białorusi.

Budynki rządowe i siedziby organizacyj komunistycznych płoną!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według wiadomości, które nadeszły do Rygi, ruch powstańczy na Białorusi szerzy się, zwłaszcza w powiecie dziśnieńskim, w guberni smoleńskiej, i w rejonie miasteczka Bielska, gub. mińskiej. W tej to ostatniej guberni od 1. sierpnia zanotowano 1900 wypadków podpaleń, przeważnie budynków rządowych i siedzib organizacyj komunistycznych.

„Piast" nie myśli o rekonstrukcji gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wbrew wiadomościom, które rozeszły się w kuluarach, na posiedzeniu klubu „Piasta" sprawa rekonstrukcji nie była przedmiotem obrad a rekonstrukcja — zdaniem członków „Piasta", — miałaby fatalny skutek dla rządu i jego akcji sanacyjnej. Imieniem klubu będzie przemawiał p. Witos.

Zamówienie torpedowców i łodzi podwodnych dla marynarki polskiej

WARSZAWA. (AW). „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża, iż głównym celem pobytu min. gen. Sikorskiego we Francji jest zamówienie flotyli torpedowców i łodzi podwodnych dla marynarki polskiej. Koszta zamówienia mają pójść na poczet pożyczki 400 milj. fr. udzielonej swego czasu Polsce przez parlament francuski.

Projekt jednolitego kierownictwa wojsk Małej Ententy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W oficjalnym wojskowym organie czeskim komendant czesko-słowackiej szkoły wojennej, a zarazem członek francuskiego sztabu generalnego, Jamet, występuje z projektem stworzenia jednolitego kierownictwa armji państw Małej Ententy. W odnośnym artykule przypomina on, jak dotkliwie w pierwszym okresie wielkiej wojny dał się odczuć brak jednolitego dowództwa armij aljanckich. Obok wspólnej komendy domaga się on jednolitej organizacji życia gospodarczego Małej Ententy, jako nieodzownego uzupełnienia jednolitości wojskowej.

AMERYKA NIE WSTĄPI DO LIGI NARODÓW.

Waszyngton. (Pat) Prezydent Coolidge wygłosił wczoraj w Izbie handlowej przemówienie, w którem jeszcze raz podkreślił swoje stanowisko wobec Ligi Narodów. Prezydent podniósł, że Ameryka nie wstępuje do Ligi Narodów, aby nie zawikłać się w sprawy międzynarodowe, w których nie jest bezpośrednio interesowaną, nie wyklucza to jednak przystąpienia jej do Trybunału haskiego.

Zamach stanu w Pekinie.

Londyn. (Pat) Reuter donosi z Pekinu, że wykonano tam zamach stanu. Mianowicie główni generałowie postanowili wstrzymać kroki wojenne i podjęli kroki w tym kierunku, aby Fen Yung Tsiang przybył do Pekinu i objął to miasto. Postanowiono dalej usunąć gen. Wu Pej Fu. Dziś wczesnym rankiem wojska Fen Yung Tsianga weszły do miasta, przerwały komunikację, a Fen Yung Tsiang objął władzę.

Paryż. (Pat) Jak donoszą z Tokio prezydent republiki chińskiej Tsao-Kun uciekł z Pekinu.

Oszustwa i ucieczka redaktora „Rozwoju".

Handlował legitymacjami dziennikarskiemi, które sprzedawał żydom.

Łódź. (z) Wielką sensację wywołał w Łodzi fakt rozesłania listów gończych za redaktorem „Rozwoju" Zbigniewem Kolińskim, który po dokonaniu szeregu oszustw — zbiegł. Koliński wydawał dla celów zarobkowych legitymacje dziennikarskie „Rozwoju", przeważnie żydom.

Wielka afera cukrowa p. Grotowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków. (z) W związku z aferą Grotowskiego, współwłaściciela „Kurjera Wieczornego", który pieniądze inkasowane od kupców małopolskich za cukier poznański przywłaszczał sobie, zamiast je odsyłać do centrali, wyszło na jaw, że spółkę w sprawie zakupu cukru zawarł on jeszcze w lutym. Pretensje Banku cukrownictwa wynoszą przeszło 400 tysięcy złotych. Spółce handlowej w Katowicach winien on jest 300000 złotych. Bank cukrownictwa odmówił mu kredytu i to stało się bezpośrednią przyczyną bankructwa. Na gruncie krakowskim jest on dobrze znaną postacią.

„Kurjer Wieczorny" ma wychodzić na nowo w przyszłym tygodniu pod inną nazwą. Stanie się on własnością wierzycieli Grotowskiego i członków redakcji.

Groźba nowego strajku w Łodzi.

Robotnicy żądają ponad 15 procent podwyżki.

ŁODŹ. (AW). Wczoraj odbyły się zebrania delegatów związku klasowego i związku „Praca". Na posiedzeniu związku klasowego postanowiono, że o ile do poniedziałku sprawa podwyżki nie będzie załatwiona, to przed środą odbędą się masówki w fabrykach, a zebranie delegatów zadecyduje o dalszej taktyce. Na posiedzeniu związku „Praca" okazało się, że większość robotników domaga się podwyżki wyższej niż 15 procent. Delegaci oświadczyli, że o ile przyjdzie do strejku, to żądania pierwotne ulegną zmianie.

Nakaz aresztowania wszystkich posłów komunistycznych.

WIEDEŃ. (Pat.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Berlina, że sędzia śledczy trybunału państwa wydał nakaz aresztowania wszystkich 62 byłych posłów komunistycznych. Dotychczas aresztowano tylko 3 posłów, gdyż reszta uciekła.

SPRAWA ĆWICZEŃ MŁODZIEŻY GDAŃSKIEJ W PRUSIECH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Odnośnie do rewelacji „Kurjera Porannego" o ćwiczeniach Gdańszczan w Prusiech wyjaśniają „Danz. N. Nachr.", że ćwiczą się młodzieńcy we wieku od 18 do 20 lat, żeby być przygotowanymi do ratunku przy wylewie Wisły, czemu rzekomo nieudolna administracja polska nie umiała dać rady.

Z. P. S. L. ZA WSPÓLNYM BLOKIEM LEWICOWYM.

Warszawa. (z) W Związku Polskich Stronnictw Ludowych nie ukończono jeszcze dyskusji. Mówcą na plenum będzie poseł Poniatowski. Imieniem Związku chłopskiego przemawiać będzie poseł Bryl Zdaniem Związku obowiązkiem wszystkich stronnictw demokratycznych polskich jest utworzenie wspólnego bloku lewicowego.

Z działalności młodzieży zjednoczeniowej.

Onegdaj odbyło się w sali PDA. fund. Hermanów doroczne walne zebranie „Zjednoczenia" przy nader licznym komplecie członków. Na wstępie złożył przew. p. Diamand oraz przewodn. poszczególnych komisyj sprawozdanie z całorocznej działalności. Ze sprawozdania które zajęło przeszło 2 godziny, okazało się, że dokazano wiele. Odniesiono cały szereg sukcesów na terenie t. zw. polityki akad., doprowadzono do Zjazdu z całej Polski i konsolidacji ideowej obozu zj., zorganizowano energiczną propagandę na prowincji, urządzono liczne wieczory dyskusyjne i manifestacje publiczne, uruchomiono instytut wydawniczy, wydano kilka numerów własnego pisma „Zjednoczenie", które zostanie niebawem zamienione na miesięcznik, urządzono wiele udałych imprez dochodowych, puszczono w ruch kuchnię, która się cieszy ogromną frekwencją, otwarto konsum, uruchomiono pomoc koleżeńską. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wyrażono również podziękowanie p. Karniolowi, red. „Zjednoczenia" za ofiarne prowadzenie pisma, pozbawionego wszelkiej pomocy moralnej i finansowej ze strony starszego społeczeństwa. Po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących wybrano władze T-wa na rok 1924/25 w nast. składzie: przew. T-wa Dr. fil. H. Schipper. zast. J. Kellner, sekr. M. Kollender, skarb. St. Reizes; nadto: pp. B. Garfunkel, C. Glanz, K. Taubenfeld, H. Weber. dział samop.: przew. N. Getter oraz pp. Dankresówna, Knispel, Rechner, Zand i Zinker. Delegatem do PDA. został p. Karniol.

Żądania kolejarzy.

KOMUNIKAT.

Dnia 21. października br. odbyło się w sali PZK. we Lwowie Nadzwyczajne zebranie Sekcji Mechanicznej przy licznym udziale warsztatowców członków Polskiego Związku Kolejowców i sympatyków ZZK. Zagaił i otworzył zebranie członek Zarządu Koła kol. Tynek.

Następnie zabrał głos przewodniczący Sekcji Mechanicznej i członek GI Zarządu kol. Gogół, który szczegółowo poruszył wszystkie sprawy, dotyczące pracowników warsztatowych.

Na ogólne żądanie w dłuższym referacie kol. Gogół, zdał sprawę ze Wszechpolskiego Zjazdu warsztatowców odbytego na dniu 21. września br. w Warszawie. Bardzo życzliwie i jednogłośnie przyjęli warsztatowcy myśl, która wyłoniła się na Wszechpolskim Zjeździe PZK. co do jednorazowej pracy w warsztatach z zastrzeżeniem 8-mio godzinnego trwania pracy z 20-minutową przerwą odpoczynkową.

Po obszernej i rzeczowej dyskusji w której zabierali głos oprócz członków PZK. i członkowie ZZK. uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję.

REZOLUCJA.

1) Zgromadzeni na dniu 21. października, pracownicy warsztatowi, członkowie PZK. zwalczają projekt uprywatnienia warsztatów kolejowych, oraz narzucenie warsztatom stosunku prywatno-prawnego, jako krzywdzącego tak pracowników jak i Państwo.

2) Żądają przywrócenia dla pracowników warsztatowych etatów, oraz obdzielenia pracowników warsztatowych kompletnem mundurem sukiennem.

3) Żądają, by pomoc lekarska była dostosowaną do potrzeb pracownika, by lekarzami byli specjaliści a lekarstwa i środki lecznicze były pokrywane bez względów na wysokość kosztów w całości przez Zarządy Kasy chorych.

4) Żądają, by okólnik co do deputatów węglowych był rozszerzony z tem, by pracownikom kolejowym wolno było pobierać dobrowolnie tak węgiel Jaworzno-Górno-Śląski lub Dąbrowa na raty.

5) Protestują przeciw zakusom, mającym na celu uszczuplenia praw przysługującym pracownikom kolejowym i ich rodzinom pod względem korzystania z ulg przejazdowych.

Echa skandalu tytoniowego we Lwowie.

(?) Odnośnie do notatki „Skandal tytoniowy we Lwowie" zamieszczonej w numerze „Wieku Nowego" z dnia 22-go bm. otrzymaliśmy od jednego z trafikantów lwowskich list, w którym z całą stanowczością twierdzi iż nie wśród trafikantów należy szukać przyczyny, że dobrego tytoniu w trafikach dostać nie można, bo spekuluje się tam dobrymi gatunkami tytoniu i papierosów, lecz że złe tkwi w hurtowni. I nie trafikant — jak pisze — uprawia pasek tytoniowy, bo ten nieraz godzinami wyczekuje w hurtowni napróżno i nie zawsze dostaje tytoń, o jaki prosił. — W hurtowni panuje istny bałagan i tam to — kończy on swoje pismo — oko bacznie śledzące dopatrzy się prędzej skrzętnie uwijającego się paskarza tytoniu aniżeli energicznego urzędnika władz skarbowych, któryby temu bałaganowi kres położył.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 3 pop. „Straszny dwór" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7 wiecz. „Komisarz sowiecki".

Niedziela o godz. 12 w południe Uroczysty Poranek z powodu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

Niedziela o godz. 3 pop. „Kiliński" (przedstawienie popularne).

Niedziela o godz. 7 wiecz. „Cyganerja" (z współudziałem Drabika).

Poniedziałek „Chopiniada" i „Welon pierrotki".

Wtorek „Trubadur".

TEATR MAŁY.

Sobota „Podatek majątkowy".

Niedziela o godz. 3 pop. „Turoń" sztuka S. Żeromskiego (odegra młodzież XI. gimnazjum.

Niedziela o godz. 7 wiecz. „Podatek majątkowy".

Poniedziałek „Podatek majątkowy".

Wtorek „Podatek majątkowy".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Pajacyk".

Niedziela „Pajacyk".

Poniedziałek „Prawdziwa miłość".

Wtorek „Pajacyk".

„Bagatela". Teatr lit.-artystyczny. Obecny program: Migawki: Rewjetka aktualna pióra i inscen. BB. 1) Opowiadanie działa; 2) Jedzie kolejka; 3) Wybory do Kasy Chorych; 4) Taniec „Niebieskiego Ptaka". 5) Bambula walczy; 6) „Tai-Fu? W Krainie złud japońskich. Catallano, stylowe i ekscentryczne tańce. Nakoniec wspaniała rewja N. Jewrejmowa pt. „Szkoła gwiazd".

Abonament ważny na sobotę w Teatrze Wielkim. Celem wyczerpania abonamentu październikowego, który nie będzie prolongowany. Dyrekcja Teatrów sobotnie przedstawienie efektownej sztuki Czirikowa „Komisarz sowiecki" przeznaczyła na bloczki abonamentowe. Sztuka Czirikowa zejdzie już niebawem z repertuaru.

Resztę biletów na „Straszny dwór" sprzedają kasy teatralne. Zaznaczyć należy, że na dzisiejszym popołudniowem przedstawieniu „Strasznego dworu" śpiewa bohaterski nasz tenor p. Michał Prawdzic, dyryguje zaś p. Lehrer.

Od dziś, tj. od soboty rozpoczyna się sprzedaż abonamentów na listopad. Kasa Teatru Wielkiego na I. piętrze (wejście od ul. Legionów) czynna będzie od 9 rano do 1 popołudniu i od 6—7 w. Jak poprzednich miesięcy, tak i obecnie przy zakupnie tych bloczków należy okazać legitymację. Szerokie rzesze korzystające z tych ogromnych zniżek, winny jak najrychlej je nabywać w dobrze zrozumianym własnym interesie.

„Kiliński". Piękne to widowisko, cieszące się zawsze dużem powodzeniem dane będzie w niedzielę popołudniu po cenach popularnych.

Uroczysty wieczór ku czci H. Sienkiewicza. Wydział Stowarz. „Skała" urządza w niedzielę dnia 26. października br. Wieczór ku uczczeniu sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do kraju. — Odczyt o H. Sienkiewiczu wygłosi WP. Prof. Kucharski, poczem Koło dramatyczne „Skała" odegra sztukę w 3 aktach Asnyka „Bracia Lerche" Początek punktualnie o godz **wpół do 7-mej w.**

Staraniem młodzieży gimnazjum XI. odegrane zostanie po raz pierwszy: „Turoń" Żeromskiego w Małym Teatrze, w niedzielę dnia 26. paźdz. cm. o godz. 3-ciej popołudniu. Bilety sprzedaje kasa teatralna. Po raz pierwszy grana sztuka ściągnie niewątpliwie liczną publiczność, żądną poznania ostatniego utworu cenionego autora.

Promocja. W dniu 13. bm. odbyła się na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie promocja asystenta politechniki p. Kazimierza Smolikowskiego na doktora filozofji.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, urządza gwiazdkową wystawę obrazów na dochód budowy własnego domu.

Prosimy WPanów Artystów Malarzy o wzięcie udziału w wystawie. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji sekretarjat Związku ul. Zielona 7, każdego wtorku od 7—9 wieczór, do dnia 15. listopada włącznie.

Syndykat Dziennikarzy Polskich upoważnił swego przewodniczącego Dra Aleksandra Vogla do reprezentowania go na uroczystości złożenia zwłok Sienkiewicza w Warszawie. Delegatami na walne zgromadzenie Związku Syndykatów Dziennikarzy pol., które odbędzie się w Warszawie dnia 27. bm. w gmachu sejmowym, wybrani zostali: przewodniczący Dr. Aleksander Vogel i członek zarządu p. Roman Kordys. Po omówieniu spraw zawodowych postanowiono zająć się odnowieniem pomnika na cmentarzu Łyczakowskim zasłużonego publicysty lwowskiego z ery przedkonstytucyjnej, śp. Hipolita Stupnickiego.

Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 26. bm. w sali teatru świetlnego „Kopernik" odczyt Dr. A. Sabatowskiego „O zapobieganiu gruźlicy u młodzieży". Ze względu na poranek Sienkiewiczowski w teatrze miejskim początek odczytu punktualnie o godz. 11 przedpoł.

Scena ludowa przy Organizacji Narodowej dz. IV. urządza w niedzielę dnia 26-go październ. br. w sali zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35 przedstawienie (ze śpiewami) „Śluby Dębnickie" Krumłowskiego o godz. 7-mej wieczorem. Dochód na ochronkę O. N. IV. i Zakład głuchoniemych.

Z Kasyna i Koła Lit. Art. Kasyno i Koło lit. art. nie chcąc ze swej strony przeciążać obfitego programu uroczystości urządzanych jutro z powodu przewiezienia zwłok Sienkiewicza do kraju, zawiadamia, że uczci pamięć Wielkiego Pisarza osobnym obchodem w przyszłym miesiącu. Termin dokładny i program uroczystości Sienkiewiczowskiej, urządzonej przez Kasyno i Koło Lit. Art. podany będzie później.

Ustąpienie arcybiskupa czerniowieckiego. Jak donosi nasz korespondent, sfery rządowe mają zamiar usunąć arcybiskupa bukowińskiego dra Reptę.

Wydział polskiego stowarzyszenia emerytowanych urzędników państwowych i profesorów, tudzież wdów i sierót po nich, podaje do publicznej wiadomości, że stowarzyszenie nasze nie należy do reklamowanego obecnie we Lwowie i w Małopolsce rzekomego Centralnego Związku emerytów państwowych i kolejowych.

Związek ów — o ile nam wiadomo — powstał wskutek uchwały wiecu, zwołanego przez kilka osób, nie łączy zatem istniejących prawnie stowarzyszeń, a więc tenisamem nie może być ich centralnym związkiem. Członkowie naszego stowarzyszenia, z wyjątkiem jednego, nie przyjęli też mandatów do zarządu owego związku.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek 27-go odbędzie się wykład dra H. Mikolascha o technice bromolejowej z pokazami zabiegów; początek o godz. 19, lokal własny w Państw. Szkole Przemysłowej, II. p., ciemnica. Zebrania następne przeniesiono na życzenie większości Członków z poniedziałków na środy i oznaczono ich rozpoczęcie na godz. 18 i pół. Zebranie najbliższe odbędzie się tedy dnia 5. listopada.

Polskie Towarzystwo Chemiczne (oddział lwowski) odbędzie 36 posiedzenie w poniedziałek dnia 27. bm. o godz. 18 w sali wykładowej gmachu chemicznego Politechniki, na którem p. Dr. Tadeusz Kuczyński wygłosi odczyt pt.: „O adsorpcji". —

Wydział Stowarz. „Skała" zawiadamia swych członków, że pobór wkładek odbywa się tylko w niedzielę od godz. 10—1. — Z dniem 1. listopada rozpoczną się lekcje tańców pod kierunkiem ryginowanego nauczyciela. — Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Frydrych, sala gier.

Zgon wybitnego polityka rumuńskiego. Na Bukowinie umarł Dr. Jancu Flondor wybitny przywódca partji rumuńskiej w sejmie bukowińskim, później pierwszy minister rumuński dla Bukowiny. On też dokonał historycznego aktu przyłączenia Bukowiny do Rumunji w roku 1918.

Zapiski. Świat kobiecy „Rekord". O ostatnim (Nr. 11) numerze tego pisma informowaliśmy wczoraj naszych czytelników; pragniemy zwrócić dziś jeszcze uwagę na zewnętrzną szatę (okładkę) tego zeszytu, która została wykonana sposobem ofsetowym w litografji Piller-Neumanna we Lwowie. Jest to jedna z pierwszych prób takiego druku w naszem mieście a pod względem estetycznego wykonania śmiało prześciga drogą robotę zagraniczną (głównie wiedeńską). — Pyszny dobór kolorów, precyzja rozłożenia plam i czystość rysunku przynosi zaszczyt krajowemu ofsetowi.

Ze Związku Legjonistów. Z dniem 1. listopada br. otwiera Związek własną bibljotekę z której korzystać mogą tylko członkowie Związku.

Bibljoteka czynną będzie wyłącznie w soboty w godzinach od 6—8 wieczór. Z dniem dzisiejszym sekretarjat Związku przyjmuje interesentów dwa razy w tygodniu t. zn. we wtorki i piątki od godz. 7 do 9 wieczór. U gospodarza Związku w godzinach wieczornych nabywać można codziennie portrety marszałka Józefa Piłsudskiego, w cenie 2 zł. za sztukę. Kartki korespondencyjne z podobizną marszałka Józefa Piłsudskiego w cenie 30 gr. za sztukę. Jednodniówki „Lwów Legjonom" w cenie 50 gr. za sztukę. Jednodniówki z II Zjazdu Leg. we Lwowie w cenie 10 gr. za sztukę. Metalowe odznaki pamiątkowe z II Zjazdu we Lwowie w cenie 20 gr. za sztukę. Dnia 7. października otrzymał Zarząd Związku od Leg. nauczyciela p. Korczyńskiego zam. we Lwowie przy ul. Trauguta 25, bardzo cenne pamiątki z czasu pobytu Legjonistów w obozie dla internowanych na Węgrzech, a to fotografje i zbiór własnoręcznych podpisów Leg. biorących udział w ówczesnym głośnym procesie wytoczonym Legjonistom przez władze austrjackie.

Pamięć zmarłych uczcicie a zarazem zasilicie fundusz Komitetu Budowy II. Domu techników, kupując tanie świece grobowe przy stolikach ulicznych, zaopatrzonych w firmę Kom. Budowy II. Domu techników w dniach 31 października oraz 1, 2 i 3 listopada br.

Konsulat Republiki Czeskosłowackiej we Lwowie zawiadamia, że dnia 28 października nie będzie urzędował z powodu święta narodowego czeskosłowackiego.

O broń dla oficerów rezerwy. Związek Strzelecki, w szeregach którego znajduje się sporo oficerów rezerwy, podjął obecnie w M. S. Wojsk. starania, aby sprawa posiadania broni krótkiej przez oficerów rezerwy była jasno określona w duchu zmienienia ewent. uproszczenia procedury otrzymywania zezwoleń na jej noszenie oraz aby oficerowie rezerwy mieli możność łatwego nabywania amunicji po cenach, ustanowionych dla oficera służby czynnej i odbywania ćwiczeń strzeleckich na strzelnicach wojskowych.

Uchwały Rady Wojennej, która w sprawie rozwoju sportu strzeleckiego powzięła szereg konkretnych wniosków, każą przypuszczać, że starania Związku Strzeleckiego, zbiegające się z intencjami najwyższych czynników wojskowych uwieńczone będą w krótkim czasie pomyślnym skutkiem. —

Stowarzyszenie Przemysłowe kominiarzy we Lwowie zawiadamia Publiczność, że w sprawach dotyczących się kominiarstwa, a to: w sprawie zaniedbań czyszczenia kuchień i innych palowisk w czasie przepisanym ustawą przemysłową; przy nadużyciu wymuszenia większych opłat przez kominiarzy, pobieranych zaraz po robocie; jak też nietaktowne zachowanie się pracowników kominiarskich wobec stron, należy zwracać się wprost do biura Stowarzyszenia we Lwowie, ul. Kościelna l. 8 II. p. drzwi nr. 24 (gmach Izby rękodzielniczej) w piątki i wtorki od godz. 5—7 wieczorem. Sprawy takie będą w najkrótszej drodze załatwiane.

Dokąd wędrują drzewa z Ogrodu Kościuszki. W górnej części Ogrodu Kościuszki wykopują robotnicy miejscy olbrzymie suche drzewo (prawdopodobnie akację). W czasie pracy przystępują do robotników dwie żydówki i nawiązują z nimi pertraktacje w sprawie kupna tego drzewa. Będzie dobry sąg. Robotnicy zgadzają się, oznaczają cenę i dostawę. W ten sposób drzewo, będące własnością magistratu, wędruje cichaczem do pieców prywatnych. Jest to systematyczna kradzież. Zwracamy uwagę magistratu na tę oszukańczą robotę w nadziei, że zapobiegnie kradzieży i że drzewo odda do rąk właściwych. A możeby tak oddać biednym?

Naczelnictwo miej. Straży pożarnej we Lwowie zawiadamia, że wobec przeprowadzenia reorganizacji telefonów, należy nr. 54 używać wyłącznie na wypadek pożaru lub innych nieszczęśliwych zdarzeń, zaś we wszystkich innych sprawach należy posługiwać się nr. 23—19 i 23—57.

Utworzenie w Krośnie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Na podstawie upoważnienia udzielonego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wojewoda lwowski zarządził utworzenie w Krośnie z dniem 15 października 1924 Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Urząd ten, obok istniejących już takich samych Urzędów we Lwowie, Drohobyczu, Przemyślu i Tarnobrzegu obejmie swą terytorjalną działalnością wydzielone z okręgu P. U. P. P. w Drohobyczu powiaty krośnieński, liski i sanocki zaś z okręgu P. U. P. P. w Przemyślu powiat brzozowski. Tak pracodawcy jak i pracownicy winni od powyższej daty w sprawach pośrednictwa pracy na obszarze wymienionych powiatów zwracać się do nowo utworzonego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krośnie.

(d) **Spłoszeni złodzieje.** Do sklepu Dawida Wurzla przy ul. Jakóba Hermana w nocy dostali się złodzieje, gdzie zabrali większą ilość wiktuałów i cukru, pozostawiając na miejscu wytrychy i klucze. Mieszkający obok sklepu Wurzel w nocy przebudził się i zawiadomił policję, który cały skradziony łup odnalazła porzucony w pobliskim ogrodzie.

(d) **Ucieczka kieszonkowca.** W pociągu stanisławowskim wczoraj konduktor Mieczysław Oświęcinski przytrzymał kieszonkowego złodzieja Adolfa Weisera, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Źródlanej 7. Dopuścił się on kradzieży na szkodę Altera Freilicha. W czasie legitymowania Weiser w ręku konduktora pozostawił swoją książeczkę wojskową a sam zdołał zbiedz z pociągu gdy ten zajeżdżał na peron.

(d) **Znowu nóż w robocie.** Wczoraj w czasie awantury małżeńskiej Józef Kulas, rzeźnik w Zamarstynowie, został przebity nożem w brzuch. Żona jego zeznała, że Kulas w zamiarze samobójczym sam to sobie uczynił.

(d) **Włamanie do kawiarni.** Ubiegłej nocy jacyś sprawcy przez okno od podwórza włamali się do kawiarni „Warszawa“. Zabrali oni różnego rodzaju przedmioty i wiktuały, wyrządzając znaczną szkodę. —

(d) **Co wczoraj znaleziono?** Posterunkowy Walas w ogrodzie im. Kościuszki znalazł dwa koce koloru ciemno-brązowego, natomiast Robert Rostecki, technik budowlany, znalazł torebkę damską, zawierającą chusteczkę do nosa.

(d) **Aresztowanie cyganki.** Wczoraj posterunkowy Lewicki w ulicy Supińskiego przytrzymał wałęsającą się cygankę Marjannę Łakatosz. Oddano ją do aresztów.

(d) **Nieudałe włamanie.** Ubiegłej nocy do sklepu z owocami i trafiki Ernestyny Grüner przy ulicy Sienkiewicza l. 7 usiłowali dostać się włamywacze. Rozbili już oni dwie mosiężne kłódki przy drzwiach wchodowych do sklepu i widocznie w tym momencie zostali spłoszeni, gdyż na tem pracę swoją przerwali.

(d) **Kradzieże kieszonkowe.** W tramwaju K—D w ulicy Gródeckiej Stanisławowi Winnickiemu — zamieszkałemu przy ul. Szumlańskich l. 11, — z tylnej kieszeni spodni skradziono portfel, zawierający 1100 złotych. — W ul. Gródeckiej Julji Ruzyła, żonie rolnika w Lesieczynicach koło Zbaraża, skradziono z kieszeni palta portfel z kwotą 64 zł. oraz 5 dolarami. — Na pl. Strzeleckim Bazyl Jaroszczak z kieszeni Andrucha Andrejewa z Żyrawki koło Lwowa skradł pieniądze i podał swemu towarzyszowi, który zbiegł. Jaroszczaka aresztowano.

(d) **Za kradzież w klasztorze SS. Karmelitanek** przy ul. Potockiego aresztowano wczoraj Michała Lubieńskiego, pochodzącego z Gródka Jagiellońskiego. —

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE ogłasza wpisy do **Szkoły Majstrów Budowlanych** (dawniej Szkoła Rzemiosł Budowlanych) w dniach od 27—29 października, od godz. 9—1. Warunki przyjęcia w westybulu i na 1-em piętrze w gmachu szkoły ul. Snopkowska l. 47. 4022

FIRMA Dr. A. OETKER, w Oliwie pod Gdańskiem, wysyła wszystkim prenumeratorom naszego pisma bezpłatnie i franco nową książeczkę przepisów gospodarczych. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki i żądajcie przepisów. 9251

Konferencja Kierowników Spółdzielni Spożywców, grupujących się przy Związku „Jedność“ — odbędzie się we Lwowie, w niedzielę dnia 26-go października, o godz. 10-tej przedpołudniem, — w małej sali Izby Handlowej. Na konferencję tę przyjeżdża dyrektor Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie („Społem“), p. Romuald Mielczarski.

Składki złożone w Adm. „Wieku Nowego“.

Na II. dom techników: Helena Lachowiczowa uzyskaną na podstawie ugody sądowej w sporze z WP. Józefem Tworzyjańskim kwotę 10 zł.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Poniedziałek 27 października: III. Koncert abonamentowy: Seweryn EISENBERGER, pianista. 3988

Piątek 31 października: IV. Koncert abonamentowy: Enrice MAINARDI, wiolonczelista (Rzym).

MLECZARNIA

Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego, ul. Jabłonowskich l. 46 (róg Zyblikiewicza) została **otworzona** i sprzedaje codziennie **świeżą mleko, masło i sery.** 27878

F. W. STARCKA SYNOWIE

urządzają w swym Zakładzie Ogrodniczym ul. Zborowskich 7 27853

WIELKĄ BEZPŁATNĄ WYSTAWĘ KWIATÓW i DRZEW OWOCOWYCH

w czasie od 21. do 28. października.

Afisz wyborczy w Londynie.

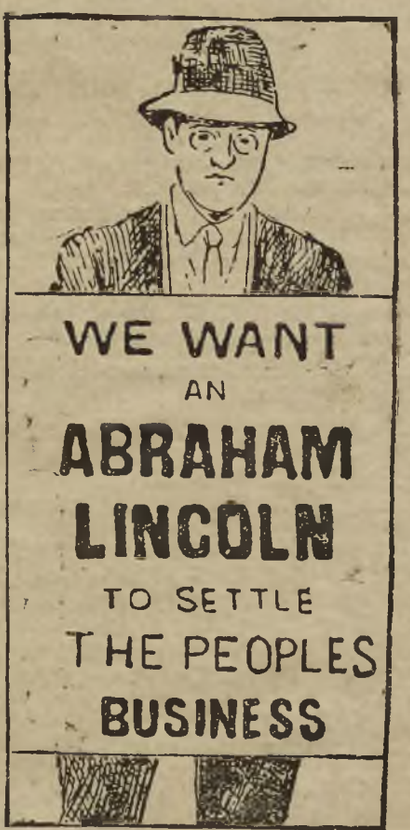

Afisz ten jest pierwszą manifestacją kampanji wyborczej w Anglji i posiada ten szczególny rys charakterystyczny, że czyni aluzję do prezydenta Lincolna, uosobienia energji narodowej w okresach przesilenia we wszystkich krajach anglo-saskich. Brzmi on: „Potrzeba nam Lincolna, któryby naprawił wszystkie sprawy narodowe“.

Kronika Zagłębia naftowego.

Drohobycz w październiku.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy chorych. Wybory do Rady Powiatowej Kasy chorych przeszły w niedzielę w całem zagłębiu w nad-

Zastrzelenie Linskiera na Podzamczu.

(Zajście w pociągu tarnopolskim).

(d) Jak wiadomo swego czasu w pociągu tarnopolskim na dworcu Podzamcze przyszło do zajścia pomiędzy porucznikiem Wacławem Hanką a niejakim Adolfem Linskierem z Złoczowa, w czasie którego por Hanka, uderzony w twarz, strzelił do Linskiera, a ten następnie umarł w szpitalu.

Na pierwszej rozprawie w sądzie wojskowym por. Hanka został uwolniony, jednak wskutek zażalenia nieważności, zgłoszonego przez prokuratora, wyższy sąd wojskowy zniósł ten wyrok, kwestionując uwalniający motyw, że por. Hanka działał w stanie zaburzenia umysłowego, wykluczającego odpowiedzialność.

Wskutek tego wczoraj rozpoczęła się ponowna rozprawa, którą prowadzi ppułk. dr. Stampfl. Oskarża kapitan Orzędowski, broni dr. Link, a jako lekarze znawcy funguą ppułk. prof. dr. Dzierżyński i kap. dr. Szebesta.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony por. Hanke oświadczył to samo, co i poprzednio, że do winy nie poczuwa się, na czynną zniewagę nie mógł inaczej reagować, a zresztą nie zdawał sobie z tego sprawy, w taki sposób strzelił. W końcu por. Hanka zaznaczył, że gdyby go jeszcze raz taka zniewaga spotkała, z całą świadomością uczyniłby to samo.

Wczoraj przesłuchano świadków i postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Dziś przemawiać będzie prokurator i obrońca, poczem w południe nastąpi ogłoszenie wyroku.

—

Trzy pożary we Lwowie.

(d) Wczoraj w nocy w realności przy ul. Janowskiej l. 54, należącej do Towarzystwa Akcyjnego Browarów, w której mieści się Bursa rzemieślników żydowskich, powstał pożar. Oto w jednym pokoju od pieca zapaliła się ścianka drewniana. Ogień, a była to godzina druga w nocy, zauważył uczeń Bruno Weller, który o wypadku zawiadomił dyrektora bursy Meilecha Silbera oraz dozorcę Adolfa Markowskiego, poczem zbudził 30 innych uczni, którzy rzucili się do ratunku. Zanim na miejsce przybyła zaalarmowana straż pożarna, uczniowie przy pomocy przybyłych żołnierzy z pobliskich koszar pożar zlokalizowali i ugasili.

Drugi pożar powstał w realności Stefanji Jerzowskiej przy ul. Potockiego l. 32. Tu w piwnicy Adama Ulmera począł palić się zmagazynowany węgiel kamienny i drzewo. Przybyła straż pożarna z trudem ogień ugasiła. Pożar powstał z powodu braku drzwiczek u zbiornika kominowego, gdzie nagromadzona sadza zapaliła się od iskry.

Wreszcie trzeci pożar miał miejsce w realności przy ul. Długosza l. 18. W mieszkaniu prof. Mazanowskiego od piecyka że dlanego zapaliła się podłoga. I tu czynną była straż pożarna. Szkoda jest znaczna.

Dziś i jutro 26 i 27 b. m. po raz ostatni
w KOPERNIKU i KOPERNIKU
wid wisko ogromne — życie paryskie w 9 akt. p. t.
DOM HANDLOWY 403i
Potasz i Perlmutter
Przegląd najmodniejsz. toalet paryskich i amerykań.

Poszkodowany włamywacz tarnopolski.

Kolega skradł mu 50 dolarów.

(d) Przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego odpowiadał wczoraj za zbrodnię kradzieży dobrze znani policji Dmytrów i Winiarz. Poszkodowanym zaś był Michał Jakubowski, specjalista od włamań do składów jubilerskich, który za taki czyn odsiaduje obecnie w Tarnopolu karę siedmioletniego więzienia.

Jakubowski, sprowadzony pod eskortą z Tarnopola, jako świadek zeznał, że po dokonanem włamaniu do jubilera w Tarnopolu przyjechał do Lwowa, aby się zabawić. Tu zapoznał się z Dmytrowem i Winiarzem, z którymi po sutej libacji urządził po mieście automobilową przejażdżkę. W czasie tej jazdy Dmytrów i Winiarz skradli Jakubowskiemu 50 dolarowy banknot.

Równocześnie Dmytrów odpowiadał, że w towarzystwie jakiegoś drugiego sprawcy jeszcze w kwietniu br. na ulicy wyjął portfel z pieniędzmi z kieszeni Hinowera.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający Winiarza, natomiast Dmytrowa zasądził na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył radca dr. Hoszowski, oskarżał prokurator dr. Koerber, Winiarza bronił odwokat dr. Szymon Weiss.

Z Uniwersytetu lud. im. Mickiewicza.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza rozpoczyna w najbliższych dniach swą działalność odczytową.

Chcąc sobie zdać sprawę z wagi i znaczenia tej instytucji kulturalnej, należy uczynić rzut oka wstecz i zapoznać się ze sprawozdaniem z działalności w roku ubiegłym, złożonem przed Walnem Zebraniem dnia 29. VI.

Z konieczności musi się ono ograniczyć do cyfr, które z estą wymowie świadczą o pracy i efektach pracy.

Szerzenie oświaty przez Uniwersytet ludowy odbywało się za pomocą pojedynczych odczytów, często ilustrowanych przezroczami i filmami, cyklów odczytowych i pogadanek kształcących, odbywanych w organizacjach robotniczych. Wykładów pojedynczych odbyło się 46, pogadanek 17, cyklów 5: „O Polsce współczesnej", „U kolebki kultury", „Średniowiecze a Odrodzenie", „Bogactwa przyrodzone naszego kraju" (z filmami) — razem 43.

Frekwencja wynosiła od 35 do 400 osób; najmniej powodzenia miały cykle, najwięcej filmowe wykłady, na które uczęszczała również młodzież szkolna.

Przeciętna liczba obecnych wynosiła 176 osób. Na prelegentów zdołał Uniwersytet ludowy pozyskać profesorów i asystentów Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej Szkoły handlowej, oraz profesorów gimnazjalnych, którym na Walnem Zebraniu złożył podziękowanie za ich ofiarną pracę.

Dla dziatwy i młodzieży zorganizował Uniwersytet ludowy „Gniazdka", z których ogółem korzystało 175 dzieci.

Poza działalnością na zewnątrz, stara się Zarząd podnieść zdolność szerzenia oświaty Uniwersytetu przez pomnożenie zbiorów, przezrocza, filmów naukowych i zakupno książek do biblioteki.

Z powodu jednak skromnych środków materjalnych w tym kierunku uczynił Uniwersytet niewiele; Uniwersytet ludowy był wprawdzie subwencjonowany przez Wydział Oświaty pozaszkolnej, ale tylko w kwocie 5

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w październiku 1924.

Zamysły bar. Groedlów.

Zarząd tartaków skolskich, własność bar. Groedlów, zamyśla z wiosną mocno zredukować swoich robotników — wobec czego powstała między nimi akcja celem wywarcia presji — by nie dokonano zamierzonego przedsięwzięcia. Na razie Groedlowie nie chcą się zgodzić, tłumacząc się tem, że robocizna jest bardzo droga, a konjunktura drzewa niepomyślna i trzeba pracować z deficytem. Nadto miał Zarząd pozaciągać wielkie długi zagranicą, w Anglji i Szwajcarji, których termin płatności rychło się zbliża, a tymczasem własne dochody nie pozwalają nawet na opędzenie potrzeb administracji.

Czy i o ile są prawdziwe powyższe twierdzenia, trudno dojść, gdyż niemożliwem jest zbadanie stanu rzekomych pożyczek zagranicznych — w każdym razie jedno jest pewnem, że byłoby z ogromną szkodą Państwa i społeczeństwa, gdyby masa robotników w dobrach Groedlowskich znalazła się nagle bez pracy.

Wprawdzie Groedlowie chcą ułatwić sprawę w ten sposób, że pozostawiają narazie robotników w mieszkaniach i dają deputaty, a zajęte w przedsiębiorstwie głowy rodzin chcą zatrudnić do wiosny, poczem musieliby sobie szukać gdzieindziej chleba, to jednak Państwo nie powinno dopuścić za wszelką cenę do unieruchomienia tych zakładów i wyrzucenie na bruk robotników, a przypomnieć Zarządowi dóbr bar. Groedel, że takie załatwienie sprawy może pociągnąć dla nich niepożądane konsekwencje.

Walka z handlem kobietami i dziećmi.

Ogromnej wagi akcją pod powyżej podaną dewizą — zajęli się starostowie tut. Województwa bardzo gorliwie, przy wielkiem zainteresowaniu i poparciu ze strony społeczeństwa, tak, że spodziewać się należy rychło jej najlepszych wyników.

Strejk tartaczny w Wygodzie.

W tartakach parowych w Wygodzie p. Dolina, własności Karpackiego Tow. leśnego, wybuchł onegdaj strejk robotników na tle ekonomicznem. Strejk miał przebieg spokojny, a został od środy zlikwidowany w ten sposób, że przyznano robotnikom takie same płace, jak w tartakach w Bolechowie, Stryju i Broszniowie.

Wiec posła Sanojcy w Kołomyji.

W niedzielę dnia 19. października o godz. 12 w południe odbył się w Kołomyji na rynku, pod gołem niebiem, wiec sprawozdawczy posła Sanojcy. Po otwarciu wiecu przez p. Józefa Kolmana, funkcjonarjusze PKP. z ramienia Rady Robotniczej PPS. zabrał głos poseł Sanojca i wystąpił z krytyką stosunków gospodarczych i podatkowych. Chłopi, robotnicy i urzędnicy powinni łączyć się razem, wobec podnoszącej głowę drożyzny i nierównomiernego rozkładania podatków. Z obiecanek jedynki i ósemki, żadne nie zostało zrealizowane. Niema reformy rolnej, niema parcelacji, a stosunki trudne i ciężkie. Niema samorządu, a stronnictwa większości zasłaniają się tem, że najpierw trzeba stworzyć Rady Wojewódzkie, a potem budować samorząd niższy. Wobec tego zażądać trzeba rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Wiec z aplauzem uchwalił powyższą rezolucję, a nadto uchwalił wniosek, domagający się powrotu do Armji Marszałka Józefa Piłsudskiego. J. Z.

---

miljonów, które pokryły zaledwie koszta 1-szej części (8 wykładów) cyklu „O Polsce współczesnej“.

Ogromnem ułatwieniem w pracy odczytowej było łaskawe udzielenie sal przez Muzeum Przemysłowe i Instytut Technologiczny.

Tegoroczną działalność rozpocznie Uniwersytet ludowy w pierwszych dniach listopada cyklem odczytów p. t. „Wszechświat i człowiek“.

W tym samym czasie rozpocznie się kurs ogólno kształcący dla dorosłych.

W celu umożliwienia przygotowywania się do wykładów, Zarząd Uniwersytetu ludowego zaopatrzył swą bibljotekę w odpowiednie wydawnictwa popularne.

Książki wypożycza i wszystkich informacyj udziela sekretarjat, ul. Bourlarda 5, od 6-ej do 7-ej.

Pod Rafajłową.

Epizod z października 1914-go r.).

(t. z.). Kapitan Zaleski, otrzymawszy rozkaz przeprawienia się z węgierskiej na galicyjską stronę, wyruszył przez Pantyrski pas, na czele 13-tej kompanji 3-go pułku Legjonów. Była to kompanja z samych Lwowiaków złożona, a składali ją, w przeważnej części uczniowie szkół lwowskich. —

O zmierzchu kompanja stanęła na szczycie Pantyru. Huculi uprzedzili Zaleskiego, iż do Rafajłowej jeszcze w południe przybyli kozacy, zaś przed wieczorem nadciągnęła piechota.

Na Pantyrze, dla przenikliwego zimna, niepodobna było nocować. Zaleski postanowił zejść na dół i przenocować z kompanją w pierwszych z brzegu chałupach.

Zajęto trzy skromne chaty — starszyzna ulokowała się w domu kolonisty niemieckiego Sterzla. Równocześnie do wsi wyruszyła patrol, którą składali: sierżanci Pawluk i Radwański, kaprale Kazimierz Zając i Jacek Błotnicki, dwaj młodzieńcy starsi żołnierze Stanisław i Artur Rutkowscy oraz podoficer M. Kierski.

Patrol podeszła aż w pobliże karczmy Wundermana i skonstatowawszy, iż w niej jest pełno kozaków, powróciła do swoich.

Nocowano z bronią w ręku. — Moskale wiedzieli o legjonistach, legjoniści o nich.

O szarym świcie poszła ku wsi druga patrol, którą poprowadził porucznik Rutkowski. Towarzyszyli mu Jacek Błotnicki i obaj młodzi Rutkowscy. —

Czając się przy płotach, posuwali się ku stanowiskom Moskali. Przy karczmie Wundermana ujrzeli dwóch kozaków na koniach.

Była to zapewne placówka.

Porucznik Rutkowski zatrzymał swoich.

— Teraz chłopcy — szepnął — ognia do nich!

Chłopcy podnieśli karabiny do oka i dali ognia. Obaj kozacy spadli z koni.

Na ogłos strzałów z karczmy jęli wybiegać kozacy i rozwinąwszy się w linję tyralierską poczęli się odstrzeliwać. Lecz równocześnie i kapitan Zaleski zaalarmował kompanję i biegł z pomocą swoim. —

Pluton sierżanta Radwańskiego szedł po lewej, zaś pluton Pawluka po prawej stronie gościńca, pluton por. Rutkowskiego postępował w odwodzie. Zanim pluton Pawluka zdołał się rozwinąć, dostał się już w silny ogień karabinowy. — Pada ciężko ranny legjonista Toniaka i z ran tych później umiera, zostają ranni legjoniści Szeląg, Kozak i kilku ich towarzyszy.

Oba plutony cofają się pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela. Pluton Rutkowskiego, który tymczasem objął komendę, kryje odwrót i bije się do upadłego z dwoma kompaniami piechoty rosyjskiej i całą sotnią kozaków. — Z obu stron idzie zacięta strzelanina.

Podoficer Ćwikliński — dziś kapitan — zostaje ranny. Kula utkwiła mu w nodze. Porucznik Rutkowski robi mu doraźną operację i wydobywa kulę zwykłym scyzorykiem.

Pluton łączy z resztą, która na dogodniejsze stanowisko już wycofać się zdołała i jeszcze chwilę gęstym ogniem powstrzymują napierającego nieprzyjaciela.

— Nie wytrzymamy naporu — mówi Zaleski, cofamy się na Pantyr.

W tej chwili między Moskalami widać żywe poruszenie. Tyraliera rosyjska zwija się i poczyna ustępować w kierunku Zielonej.

Z ust legjonistów wybuchają głośne okrzyki tryumfu. —

Tak odbyło się pierwsze starcie legjonistów z Moskalami na galicyjskiej ziemi. Podniosło ono znacznie ducha wśród legjonowej wiary i przekonało ich, że Moskal nie taki straszny jak go malują i że zwyciężyć go nie taka znowu sztuka. Chłopcy nabrali zaufania do swych dowódców i we własne siły.

W kilka dni później z gór karpackich, przełęczą Pantyrską, spłynęły do Rafajłowej liczne bataljony. Rafajłowa zaroiła się od pełnych fantazji huców. —

Rozpoczynała się kampanja karpacka, która opromieniła „Żelazną Brygadę“ niespożytą chwałą. —

Przed legjonistami rozścielił się szlak czerwony, którego etapami były Zielona, Cucyłów, Nadwórna, Hwozd, Mołotków, Ockenmező, Fenyves, Krlibaba, Szipot i obrona Rafajłowej.

Proces o pałace królewskie.

Do Sejmu bawarskiego wpłynęła niedawno temu interpelacja, którą na posiedzeniu pełnej Izby odczytał jeden z posłów lewicowych. Sprawa dotyczy wielkiego spadku po niejakim Joasie Schlonderenze, który u schyłku 17 wieku został olbrzymi majątek, złożony w swoim czasie jako depozyt.

Depozyty te zostały podjęte w XIX. w. i pokryły w znacznej części koszta budowy i urządzenia sławnych pałaców bawarskiego króla Ludwika II. w Herrenschiemsee Neuschwanstein i Linderhofie. Pałace te kosztowały 103 milj. mk. przedwojennej wartości; na to otrzymano z królewskiej listy cywilnej (w przeciągu lat 20) — 40,000.000 mk., długów zostało 13,000.000 a zatem całą olbrzymią resztę pokryto z owych depozytów. —

Spadkobiercy Joasa Schlenderera kilkakrotnie podejmowali proces z fiskusem rządu bawarskiego, zawsze jednak bezskutecznie. Po upadku dawnych rządów dynastja Wittelsbachów otrzymała od państwa bawarskiego miljardy. Słuszną zatem jest rzeczą — powiedziano w interpelacji — aby uwzględniono pretensje spadkobierców Schlenderera, tembardziej, że nie żądają gotówki, liczą się z tem, że państwo znajduje się teraz w ciężkiem położeniu finansowem, ale zadowolą się majątkiem nieruchomym.

(Żądają wydania królewskich pałaców!)

Jak się zdaje proces ten potrwa jeszcze drugie dwieście lat.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

POGOŃ—LECHIA.

Mecz ten odbędzie się jutro w niedzielę na boisku Pogoni. Początek o godz. 2.30 popoł.

POGOŃ II.—SPARTA.

Powyższe zawody rozstrzygające o mistrzostwo kl. B. odbędą się w niedzielę 26. bm. o godz. 10.30 przedpoł. na boisku Cytadeli. Pogoń II. i Sparta wystąpią w swych najsilniejszych składach, to też powyższe zawody będą bardzo ciekawe i zgromadzą zapewne liczną publiczność.

LEKKA ATLETYKA.

Trójbój A. Z. S.

Dziś w sobotę na boisku Pogoni trójbój urządzony przez AZS. Początek o godz. 2 popoł.

HOKEY.

Sekcja hokeyowa Akad. Związku Sport. we Lwowie przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich informacji codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu własnym, ul. Łozińskiego 7.

LOTNICTWO.

Komunikacja lotnicza. Jak się dowiadujemy, samoloty Jounkersy kursować jeszcze będą między Lwowem a Warszawą regularnie do 15-go grudnia. Odlot następuje zawsze rano o 9. przylot o 5 wiecz., pobyt w Warszawie może trwać 2 i pół godziny; w jednym dniu jest więc możność załatwienia nieraz pilnej sprawy. Urzędnicy państwowi i wojskowi korzystają z 50 prc. zniżki. Bilety i zgłoszenia w hotelu Georgea.

Aerolloyd rozszerza linje lotnicze. T-wo Polska linja lotnicza „Aerolloyd“ prowadzi pertraktacje z władzami austrjackiemi w sprawie otwarcia linji Warszawa—Wiedeń.

Sportowy Poranek Kinematograficzny.

Staraniem AZS. Lwów odbędzie się w niedzielę 26. bm. w sali kina „Lew“ o godz. 12 w południe Sportowy Poranek Kinematograficzny, na który złożą się zawody w piłkę nożną reprezentacji Anglja—Polska i 3-aktowe zdjęcie z pobytu Hakoahu wiedeńskiego w Polsce. Ponadto 2-aktowa doskonała komedja.

TADEUSZ PEPŁOWSKI.

Eczepecze.

Polnej róży kwiat odurza
Rój motyli woni tchnieniem:
Śliczne dziewczę darzy chłopców
Roztęsknionych ócz spojrzeniem.

Siada motyl po motylu
Na ponsowych ustach róży:
Wciąż w uścisku chłopców, dziewczę,
Rozłunione oczka mruży.

Motyl, odurzony wonią,
Bezpowrotnie w przestwór leci:
Z ust koralu uniósł całus
Chłopiec pierwszy, drugi, trzeci.

Chłodna jesień poza sobą
Z uschłych liści rydwan wlecze:
Z wonnej róży i dziewczęcia
Pozostało eczepecze!

SPRAWY GOSPODARCZE

Wystawa Przeglądowa Polskiego Przemysłu Artystycznego przed wystawą paryską. Rada T-wa „Zdobnictwo Polskie“ zawiadamia pp. artystów i wytwórców, iż wystawa przeglądowa polskiego przemysłu artystycznego organizowana przez Towarzystwo „Zdobnictwo Polskie“ w ścisłem porozumieniu z Polskim Komitetem Międzynarodowej Wystawy Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. celem wybrania najlepszych eksponatów przemysłu artystycznego na Wystawę paryską, odbędzie się w Warszawie w terminie od 20. stycznia do 15. marca 1925 r. w kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, gdzie należy nadsyłać eksponaty od 7—15. stycznia tegoż roku. Wszelkich informacji w sprawie wystawy udziela Sekretarjat T-wa „Zdobnictwo Polskie“ Warszawa, ul. Szczygla 1 od godziny 6 do 7-mej.

Dramat małżeński na zamku Hogues.

Szczegóły dramatu, o którym niedawno temu donosił „Wiek Nowy“. — Konflikt małżeński na tle majątkowego rozdziału. — Przed podróżą do Ameryki. — Strzelała więc do męża. — Sprawa wikła się sentymentalnie.

(?) Niedawno temu donieśliśmy w wiadomościach ze świata o tragedji rodzinnej, jaka wydarzyła się na zamku Hogues koło Havru. Obecnie uzupełniamy te wiadomości nowymi szczegółami. Pani Deubel, urodziła się w Ameryce, ale rodzice jej byli pochodzenia francuskiego i wrócili z nią później do Francji. — Była już dwa razy zamężną i dwa razy się rozwodziła. Przed pięciu laty wyszła za inżyniera Deubel'a. Małżeństwo to z początku było szczęśliwe, ale odkąd małżonkowie przenieśli się z Paryża do zamku Hogues w pobliżu Havru, powstały między nimi niesnaski, które często prowadziły do przykrych scen.

Pani Deubel, jak się zdaje, jest skąpa. — Kiedy wyszła za inżyniera D. zażądała rozdziału majątkowego. Oddała mu rękę, ale nie majątek. Zarzucała potem mężowi, że trwoni majątek i robi długi. Faktycznie działo się tak, że inżynier D. zadłużał się, wprowadzając różne inwestycje w pałacu, który pragnął upiększyć. —

Konflikt wywołany sporami o pieniądze zaostrzył się na wiosnę br. gdy wierzyciele zaczęli naprzerać na inżyniera D. Pan Deubel postanowił wyjechać do Ameryki, aby tam zrealizować wartościowe bronzy i obrazy i zapłacić z powrotem długi, które urosły do sumy 350.000 franków. —

Ale ta podróż nie podobała się pani Deubel. Powstały więc nowe spory.

W nocy z 2 na 3 września rozegrała się między małżonkami burzliwa scena, doszło do tego, że oboje strzelali do siebie. Strzały te chybiły wówczas.

Nazajutrz o szóstej rano zajechało auto. Szofer czekał w aucie. Zniesiono walizki, i wnet ukazał się inżynier Deubel w podróżnem ubraniu. W chwili kiedy zajął miejsce obok szofera w aucie, stanęła przed portalem zamku pani Deubel. — W ręku trzymała strzelbę. — —

— Stanąć! — zawołała, widząc, że szofer zamierza ruszyć z miejsca.

Szofer usłuchał, lecz wtedy pan Deubel podchwycił za ster i auto ruszyło w drogę. Nie ujechało pięciu metrów, gdy padły dwa strzały z flinty, którą trzymała pani Deubel. Pan D. ciężko ranny, miał jeszcze na tyle przytomności umysłu, że wstrzymał motor auta. Zaraz jednak omdlał.

Pierwszy strzał zranił inżyniera D. w szczękę i w ramię. Drugi strzał zranił szofera. Obydwóch wniesiono z powrotem do pałacu i wezwano lekarza. Inżynier D. zażądał, aby go przewieziono do Havru na klinikę, co też się stało. Szofer pozostał w pałacu pod opieką żony. —

Syn pani Deubel z drugiego małżeństwa, wychowujący się na zamku przy matce, uprosił szofera, aby wyznał, że uległ przypadkowo nieszczęściu i że strzelba w ręku inż. D. wystrzeliła, raniąc równocześnie pana i szofera. Oświadczył szoferowi, że ojczym to samo wyzna w śledztwie. Stąd pochodzi, że władze wprowadzone w błąd, nie dochodziły tej sprawy zaraz w początkach.

Pani Deubel opuściła zamek po odtransportowaniu męża na klinikę. Podobno udała się do Paryża, do drugiego męża, ojca swego syna. Pan ten częstym bywał przedtem gościem na zamku Hogues. Przybywał rzekomo w odwiedziny do syna. Te wizyty nie bardzo były mile panu Deubel i zawsze po tych odwiedzinach bogatego małżonka nr. 2, małżonek nr. 3 urządzał scenę zazdrości. — Służba zamkowa szeptała po kątach, że pani Deubel kocha męża nr. 2 i wróci pewnie do niego. —

Istotnie zamierzała pani Deubel wszcząć kroki rozwodowe i dlatego tak energicznie sprzeciwiała się wyjazdowi inżyniera do Ameryki. Nie chciała, aby odwlekł się ten proces, widocznie spieszno jej było połączyć się znów z mężem nr. 2.

Aresztowanie jej nastąpiło na skutek doniesienia do prokuratorji o wypadkach z nocy 2 na 3 września i owych strzałach, które padły rankiem 3 września z flinty, którą trzymała w ręku pani Deubel. —

Kto zrobił doniesienie? Zdaje się, że służba, bo inżynier D. nie oskarżył żony wówczas, gdy to mógł uczynić. Teraz musiał wyznać prawdę. —

Pani Deubel złożyła już zresztą wyznanie swej winy.

Z dziedziny mody.

Futra i „kreacje“ futrzane. — Jumper z gronostajów. — Moda dyrektorjatu.

Z Paryża donoszą: Najnowszą sylwetę kobiecą charakteryzują ogromne kołnierze i mankiety futrzane; a że przytem dolna partja płaszcza również bogato przybrana jest futrem i futro to tworzy rodzaj serpentyny, wygląda ona zupełnie inaczej, niż w długim, wąskim płaszczu z minionego sezonu.

Rycina nasza przedstawia kilka takich najnowszych paryskich kreacyj futrzanych. Baranki perskie, sealskin, krecie futerko i brunatowy, amerykański „astracnan“ dobiera się stosownie do materjału, z którego płaszcz jest zrobiony. Futro jest tylko efektowną ornamentyką płaszcza.

Nadzwyczaj elegancko wygląda paltocik z czarnego astrachanu (imitacja, przybrany futrem chinchilla), jak to pokazuje figura pierwsza.

Drugi paltocik ma już linię prostą i przypomina modę z czasów dyrektorjatu. Paltocik ten, dłuższy nieco od suklenki, zrobiony jest z zielonego a samitu; kamizelka, dolna „borta“, kołnierz k stojący i tzw. sztulpy u rękawów, skombinowane są ze skórek krecich.

Trzecia i czwarta figura przedstawia niezmiernie oryginalną kombinację sukni kasak, jumperu i płaszcza wieczorowego.

Na spodnicę z czarnego jedwabiu narzucony jest kasak z białej georgetty. U rękawów znajdują się olbrzymie mankiety z gronostajów. Do tego skomponowany został jumper gronostajowy, który ubiera się na kasaku, zarzucając na to lekki, czarny jedwabny płaszcz wieczorowy kroju kimono, podszyty białą crepe de chine'ą,

Figury 5, 6 i 7 to płaszcze suto przybrane futrem. Obcisłe w biodrach, mają dołem serpentynę z futra, lub z materjału „nadane“ klosze.

Z powodu obalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu urzędników

i pracowników umysłowych prywatnych na wypadek bezrobocia.

Wznagające się przesilenie ekonomiczne w Polsce przybiera rozmiary niepokojące dla pracowników prywatnych wszystkich zawodów zarówno fizycznych jak i umysłowych. Robotnicy dzięki swojej solidarności i zorganizowaniu umieli znaleźć pewien posłuch u naszych ciał ustawodawczych i uzyskali ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Urzędników prywatnych Sejm pominął i pozbawił wielutysięczne rzesze pracowników umysłowych prawa korzystania z dobrodziejstwa tej ustawy. Skutki takiego niedoceniania powagi sprawy usuniętych poza nawias dobrodziejstwa prawa przez Sejm nie dały na siebie długo czekać. Dziesiątki tysięcy urzędników prywatnych zostało pozbawionych pracy, tysiące rodzin bez własnej winy wpadło w skrajną nędzę i rozpacz i nie widzi znikąd pomocy — jedynie chyba ze strony swoich kolegów, pozostałych przy pracy. Trwająca w dalszym ciągu stagnacja powiększa z każdym dniem szeregi zredukowanych, a widmo coraz większego głodu i nędzy w zastraszający sposób chłonie coraz to więcej ofiar.

I kiedy wszyscy inni bronią się jak mogą przeciwko skutkom przesilenia i zwarcie, dążąc, realizują swoje potrzeby, jeden urzędnik prywatny niezorganizowany, nie mający żadnej reprezentacji w ciałach ustawodawczych wydany został na własny los. Temu wszystkiemu musi się położyć kres, a urzędnik prywatny musi się bronić, bo tak samo ma prawo do życia, jak każdy inny obywatel, tak samo jest społecznie pożytecznym, jak każdy inny pracownik i jest pełnoprawnym obywatelem Państwa.

Czas najwyższy, by krzywdę wyrządzoną urzędnikom prywatnym przez Sejm, naprawić. Należy tylko wyłonić z siebie siłę, która zmusi czynniki miarodajne do zajęcia się losem pracownika umysłowego a w pierwszym rzędzie losem pozbawionych pracy.

Czuli na niedolę naszych kolegów, pozbawionych pracy i idąc za przykładem innych dzielnic Państwa Polskiego, urzędnicy prywatni ze Wschodniej Małopolski zorganizowani w Związkach Zawodowych postanowili jaknajenergiczniej wystąpić wobec Rządu i Sejmu z żądaniem natychmiastowego rozszerzenia ubezpieczenia od bezrobocia na pracowników umysłowych wszelkich dykasterji i sprawy tej dopilnować tak, by drugi raz Sejm jednym głosem większości nie skazywał setek tysięcy obywateli na głód i nędzę.

W tym celu wszystkie powołane Związki i Organizacje dla omówienia i wytyczenia dalszych kroków w tej sprawie zwołują na dzień 26. października br. na godzinę 10 rano do sali Instytutu Technologicznego Wiec publiczny, na który zapraszają wszystkie Związki Urzędnicze we Lwowie i Wschodniej Małopolski.

Przeprowadzenie wiecu poruczyły Prezydia Związków Zawodowych. Bankowych, Asekuracyjnych, Drzewnych, Naftowych, Parmaceutów Biurowych i Handlowych wybranemu ad hoc Komitetowi.

Oprócz wszystkich bez wyjątku urzędników prywatnych ze Lwowa i zaproszonych delegatów z prowincji zaproszeni zostali wszyscy posłowie i senatorowie lwowscy, Prezydjum i Dyrekcja Zakładu Ponsyjnego we Lwowie, Inspektorat Pracy i Opieki Społecznej we Lwowie, oraz wszystkie redakcje pism lwowskich.

Koledzy! Przez tłumny udział w wiecu dacie świadectwo, że sprawa urzędnicza leży Wam na

sercu, że pamiętacie o waszych już unieszczęśliwionych kolegach i że podejmiecie walkę o wymiar sprawiedliwości dla całego stanu inteligencji pracującej.

Wspólne wysiłki i porozumienie umożliwi nam przeprowadzenie i innych żywo obchodzących stan urzędniczy spraw, które również na wiecu tym będą omawiane.

Niech nikogo na sali nie braknie! Sprawy bardzo ważne!

Komitet wiecowy:

Nycz mp. Tunis mp. Nowakowski mp.

Przy bolach głowy, zawrotach głowy, ciśnieniu w piersiach, bicu serca, należy natychmiast wziąć oddawna wypróbowaną gorzką wodę „FRANCISZKA JÓZEFA 2·50

ZAPISKI.

„Pani". Ukazał się nowy numer „Pani", poświęcony w większości Zakopanemu. Otwarty przepiękną balladą J. Kasprowicza, przynosi artykuły F. Hoesicka, J. Iwaszkiewicza, K. Szymanowskiego, C. Jellenty, J. Mieczysławskiego, W. Skoczylasa i M. J. Rytarda. Dalszą część numeru wypełniają feljetony Z. Kleszczyńskiego, I. Pokrzywnickiej, E. Woroniecklego, E. Romerowej, obfity przegląd mód, oraz rubryki stałe, w których spotykamy nazwiska J. Lechonia, J. Brodzkiego, W. Terlockiej i innych. Zeszyt zawiera również wspomnienia pośmiertne o ś. p. Janie Żyznowskim, artystycznym kierowniku literackim, pióra W. Husarskiego. Numer zdobią: T. Niesiołowski, E. Bartłomiejczyk, T. Gronowski, J. Zaruba; trójbarwną okładkę wykonała Z. Stryjeńska.

Bohaterska śmierć Longinusa Podbipięty. Nakładem Referatu Oświatowego Garnizonu m. Lwowa (ul. Wałowa l. 16) ukazał się już drugi tomik poświęcony uczczeniem Henryka Sienkiewicza pt.: „Bohaterska śmierć Longinusa Podbipięty" — zawierający wyjątek z powieści „Ogniem i mieczem". Książeczka zawiera 32 stron druku a kosztuje tylko 20 groszy.

Ponieważ dochód z rozsprzedaży przeznaczony na cele oświatowo-kulturalne żołnierza polskiego, książeczka znajdzie się z pewnością w rękach każdego, by i cel szlachetny poprzeć i do uczczenia wielkiego Obywatela przyłożyć rękę.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Humor zagraniczny.

— Jakto, wczoraj byliście jeszcze ślepi?

— Tak, ale wykorzystywano niecnie moją ślepotę i rzucano mi fałszywe pieniądze, więc otworzyły się mi oczy.

(„Le Rire", Pary.ż)

OGŁOSZENIA

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE
„PRASA"
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków illustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w które typię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wied. i lwowsk., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — Asnyka 1 (róg Pańskiej). 27073

2000 Róż w wazonach
do pędzenia a 1 zł. 50 gr.
3000 Goździków pełnych
amerykańskie do pędzenia a 25 gr.
2000 Asparagusów
od 50 gr. 27781
sprzeda częściowo Zakład Ogrodniczy Jana Jędrzejewskiego w Kamionce Strumił.

Restauracja J. Manga
PL. MARJACKI 5 (dawniej Hotel Francuski) poleca
Obiady z 3 dań po zł. 1·40
Obiady z 2 dań po zł. 1·—
Doborowy bufet. — Kolacje „a la carte". — Wszelkie trunki najlepszej jakości. — Codziennie koncert muzyki 40 pp. 4030

ROZMAITE.

MLEKO dworskie w większej ilości loco Lwów: Zgłoszenia pod MLEKO do Adm: Wieku Nowego 27522

KAWALER dzierżawca dóbr w pobliżu Lwowa, poszukuje spólniczki z wkładem 7000—10000 złotych: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod PRZYSZŁOŚĆ 27520

WYPOŻYCZAM maszyny do pisania na dogodnych warunkach; August Kolesza Sykstuska 10 Telefon 26—31: 27654

PRACOWNIA sukień damskich przyjmuje wszelkie roboty płaszcze, kostjumy, suknie oraz wszelkie przeróbki; po cenach konkurencyjnych; plac Marjacki 7 III. piętro nad zakładem „Piory": 27792

NOWOŚĆ! L'Oryal — Henne Shampoing zapobiega wypadaniu pobudza porost, poprawia kolor włosów. Poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana ulica św. Mikołaja 1: 27769

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30, parter 25929

AKUSZERKA, samotna, przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją: Józefata 3 parter B. D. 27340

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr 9; 27538

ELEGANCKO wykonuje suknie, płaszcze, przyjmuje wszelkie przeróbki, modernizuje futra; Pracownia sukień — Mikołaja 18 I. p 27606

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo; WAŁOWA 27 parter 25928

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją: Gródecka 49, I: p: 27273

POSZUKUJĘ spólnika z odpowiednim kapitałem do prowadzenia ogrodu warzywnego w pobliżu Lwowa przy gościńcu: Biuro Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki Nr 3, telefon 1361 — 27922

FORTEPIAN do ćwiczeń: Zielona 6, II: p: drzwi Nr 9: 27903:

WAŻNE dla pań i panów! Proszę żądać cennik artykułów hygienicznych wysyłka dyskretna: LEN — Bydgoszcz — Lubelska 14 B 4034

DAM wikt i mieszkanie półtora roku temu — kto mi da z góry 1000 złotych: Listownie pod ZGODA do Adm: Wieku Nowego — 27846

ZA POŻYCZENIE 500 złotych — odwdzięczę się prawdziwie troskliwą opieką potrzebującemu takowej: —. Łaskawe zgłoszenia listowne pod OPIEKA 924 do Adm: Wieku Nowego — 27848:

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją; Lwowskich dzieci (7 Polna): 27140

Ważne dla majstrów szewskich!

Stary, od roku 1880 istniejący handel skór firmy A. NICK zawiadamia WP., że z dniem dzisiejszym zaprowadził specjalną **DETAJLICZNĄ** sprzedaż skór, — szczególnie uwzględniając skóry **JUCHTOWE** wykrajane podług formy o **10%** taniej niż wszędzie.

Baczność! Wchód przez sień! 4025 **A. NICK, Żółkiewska 12.**

PAMIĘTAJCIE!!

że magazyn strojów damskich

M. EISENBERGA

we Lwowie przy UL. SYKSTUSKIEJ 12

sprzedaje najnowsze modele zagr. ikraj. po cenach zadziwiająco niskich.

Specjalny dział pończoch, trykotaży i bielizny damsk.

UWAGA!! Nie kupujcie strojów damskich, zanim nie wstąpicie do znanego magazynu **Eisenberga przy ul. Sykstuskiej 12.** 3812

OBRĄCZKI ŚLUBNE 14 KARATOWE para od zł. 20 KOPERNIKA 14 u Mandla 27901

Ważne dla Pp. Optyków!

Sprzedaż hurtowna artykułów optycznych po cenach umiarkowanych 3598

J. ROZOW, Warszawa, ul. Leszno 8 f.

Czas odnowić przedpłatę!!!

Czytajcie WIEK NOWY

MAŁŻEŃSTWA

DLA mego przyjaciela trzydziestokilkuletniego zdrowego; przystojnego miłego ziemianina z dobrej rodziny katolickiej dobrze zagospodarowanego dzierżawcy dóbr poszukuję żony młodej przystojnej miłej dobrze wychowanej ze zacnego domu chrześcijańskiego posiadającej odpowiedni posag: Dyskrecja zapewniona i wymagana; — Listy pod ZAUFANIE do Administracji Wieku Nowego: 27773

MĘŻCZYZNA inteligentny lat 60 poślubi osobę której zależy na zmianie nazwiska; Listy Wiek Nowy SZCZĘŚCIE; — — — — 27772

POSZUKUJE się dla jak najgentylniej przystojnej izraelitki człowieka na dobrym stanowisku 30—40 lat; Posag 1500 dolarów i urządzenie; Zamiast posagu może też być dany współudział w rentownym interesie; Anonimy bezcelowe; Zgłoszenia pod PRZEDSIĘBIORCY Adm. Wieku; — — — — — — 27612

WOLNE POSADY.

SŁUŻĄCEGO solidnego poszukuje firma „Berdek“ Lwów — Pańska 15 — — — 4027:

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 — poszukuje zaraz dziewczynkę do nawijania wełny — 27849:

NIANIĘ z dłuższą praktyką u niemowlęcia — poszukuję do 6-cio miesięcz: dziecka: Zimorowicza 16. II: piętro — na prawo — — — — — 27850:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje służącej do wszystkiego umiejącej dobrze gotować: Pożądana jest osoba inteligentniejsza: Zgłoszenia od godz: 5—6-tej u portjera ulica Gródecka 1: 56—58 — 27858:

ZDOLNEGO BUFETOWCA PRZYMĘ ZARAZ: ANDRZEJ ŻÓŁCIŃSKI. BATOREGO 32: 27813

LAKIERNIKA na parę tygodni ewentualnie na dłużej poszukuje wyrabiania wódek i likierów na zimnej drodze w Zaborzu poczta Zielona koło Rawy ruskiej: Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi: 3993

BUFETOWCA młodszego zdolnego przyjmę natychmiast na dobrych warunkach: Rybczyński. Rzeźnia miejska 27738

SZCZOTKARZA rutynowanego na stałą posadę poszukuję zaraz: Zgłoszenia: Kleparowska 27 od 9—1: 27736

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego przyjmę; Pracownia sukień damskich Janowska 24 II. piętro: 27724

KLUCZNICY rutynowanej na wieś poszukuje Zofja Rostworowska — Ossolińskich 11 — 27887

BUFETOWIEC zdolny samodzielny z kaucją potrzebny do prowadzenia na własny rachunek kawiarni z bufetem: — Lokal pierwszorzędny: Zgłoszenia: Kraków, Florjańska 24 do Cukierni — — — 27805

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz: Wiśkowski, Plac Bernardyński 2, sklep: — — — — — — 27861

SPRZEDAWCZYNI zdolnej z kilkuletnią praktyką w konfekcji damskiej poszukuje się: Gaża wysoka: — Osobiste zgłoszenia między 9—10 przedpoł: POLONIA — ulica Łyczakowska Nr 10 — 27873

ZDOLNA hafciarka poszukiwana: Kahane, ul: Strzelecka 8: — — — — — 27874:

PRASOWACZKA zdolna potrzebna od zaraz: Zgłoszenia: Leona Sapiehy 2, Szwalnia — 27884:

AJENCI DO SPRZEDAWANIA MASZYN DO SZYCIA I MASZYN DO PISANIA POSZUKIWANI: „POLTYP“ — JAGIELLOŃSKA 28 — 27900:

BIURO Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3 telefon 1361 poleca: wszelkie siły nauczycielskie bony pielęgniarki do niemowląt Francuską kucharzy kucharki gospodynie — oficjalistów gospodarczych służbę wszystkich zawodów: — — — — — — 27920

UCZENICE do robót introligatorskich poszukuje Drukarnia Ign: Jaegera we Lwowie. ul: Sykstuska 33 27914:

DOZORCA do willi na przedmieście poszukiwany: bezdzietni ze świadectwami: Zgłoszenia: Bard: cegielnia — Zaścianek, za szkołą Przemysłową: 27902

PODRĘCZNE panny zostaną przyjęte: Berta Kindler — Lwów. Akademicka 28: 27894:

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotującą z dobremi polecieniami potrzebna: Zgłoszenia: Bernsteina Nr 1 — Vogelfänger — 27892:

POSZUKUJĘ zdolnej praczki: PRALNIA ulica Słoneczna 23 Kogut — 27676:

„Tajemnica Harry Millera“

powieść HARALDA JOHNSONA

w wydaniu BIBLJOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“ do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokoła l. 4 9091

po cenie 1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

KONKURS

na otwarcie kursu nadzorców drogowych (drogomistrzów).

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów, starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów) w służbie państwowego lub samorządowego budownictwa drogowego. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, na mocy zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7. października 1924. L. XI—2759, otwiera z dniem 1. stycznia 1925 r. I-sze półrocze kursu fachowego dla nadzorców drogowych, złożonego z trzech po sobie następujących sześciomiesięcznych półroczy, z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma za zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z przyszłym zawodem. Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.
2. Nienaganny tryb życia.
3. Fizyczne uzdolnienie do tej pracy.
4. Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych), względnie dowód uwolnienia od tej służby.
5. Ukończenie z pomyślnym wynikiem conajmniej 2-giej klasy państwowej lub przez Państwo uznanej szkoły średniej.
6. Wykazanie się ewentualną praktyką w jednem z rzemiosł budowlanych (murarz, cieśla, kowal, betoniarz, kamieniarz i t. p.).
7. Nieprzekroczony wiek 24 lat.
8. Podoficerowie, tudzież inwalidzi wojsk polskich, certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez Władze wojskowe po myśli rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6. sierpnia 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 512 poczeczeni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki wyż pod 1, 2, 3, 5 podane, mają bez względu na wiek pierwszeństwo przed innymi kandydatami.
9. Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że posiadają dostateczną znajomość rachunków, geometrji i rysunków.
10. Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie, na podstawie przedłożonych świadectw dostatecznych.
11. Kandydaci, przyjęci na kurs, półrocze I. i II. winni z własnych funduszów się utrzymać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendyj i zapomóg. Natomiast kandydaci dopuszczeni na kurs półrocza II. pobierać będą odpowiednie wynagrodzenie z funduszów państwowych.
12. Ukończenie wszystkich trzech półroczy kursu z postępem dobrym, daje prawo do kompetowania o stałą posadę nadzorcy dróg rządowych lub samorządowych, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych.
13. Wolni są od kursu półrocza pierwszego certyfikatyści byłych wojsk austryjackich, którzy dawny kurs drogomistrzów ukończyli, dalej drogomistrze od kursu półrocza I. i II., którzy mają ukończony z dobrym postępem dawny kurs drogomistrzów, wreszcie od wstępnego egzaminu na półrocze pierwsze wolni są drogomistrze, będący w służbie państwowej, chociaż kursu na drogomistrzów nie mają.
14. Podoficerowie zawodowi, którzy na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6. sierpnia 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 512, otrzymają od Władz wojskowych 6-cio miesięczny urlop, mogą po odbyciu kursu półrocza pierwszego, wrócić napowrót do swojej służby i dopiero gdy się sam zgłoszą do odbycia kursu półrocza II., zostaną do niego przydzieleni.

Podania o przyjęcie na kurs, poparte alegatami, że kandydat wymaganym warunkom odpowiada, należy wnosić najpóźniej do 25. listopada 1924 do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, z wykazaniem dokładnego adresu starającego się. Podania wniesione po powyższym terminie nie będą uwzględnione. — Bliższe warunki podaje regulamin kursu, który można przejrzeć w Państwowych Zarządach drogowych w Małopolsce lub w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie i w Krakowie.

3995 Dyrektor: **Inż. Rogoziński** m. p.

POSAD POSZUKUJĄ.

WDOWA z 4 miesięcznem dzieckiem poszukuje posady do wszystkiego do małej rodziny — tylko za mieszkanie i utrzymanie: Wiadomość: Ormiańska 18, Fedyczko 27668

PANNA z początkową praktyką biurową pisząca na maszynie — poszukuje jakiejkolwiek zajęcie biurowe: Zgłoszenia pod PRACOWITA do Adm: Wieku 27752

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady popołudniowej np. kawiarka do sprzątania, prania: do dzieci — a możliwie za dozorczynię na stałe: W. Nowy ZDOLNA: 9252

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne w średnim wieku — poszukuje posady dozorców: Zgłoszenia listowne pod K: B: do Adm: Wieku Nowego — 27678

PANNA z praktyką biurową obznajmiona z buchalterją; pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady — Zgłoszenia pod „POSADA 20" Administr, Wieku. 27610:

OSOBA młoda inteligentna znająca się dobrze na gospodarstwie, kuchni; hodowli trzody i drobiu z chlubnemi świadectwami poszukuje posady do dworu lub zarządu do mu: Zgłoszenia Stefania Dzierzyk Dydnia k. Sanoka: 27814,

MĘŻCZYZNA w średnim wieku, posiadający kilkunastoletnią praktykę biurową poszukuje posady biurowej — względnie magazynowej w większej firmie: — Łaskawe zgłoszenia: Swonarek, Bełzec naprzeciw stacji kolej. 3991

KUCHARKA długoletnie świadectwa — szuka posady do 2 ga osób: Zgłoszenia pod UCZCIWA Biuro Brücka — Kościuszki 2 — — — — 27916:

MASZYNISTA emeryt kol: poszukuje jakiejkolwiek posady w dziale maszynowym: Zgłoszenia pod EMERYT do Adm: Wieku — — — — 27923:

RZEŹBIARZ meblowy poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd: Zgłoszenia pod RZEŹBIARZ do Adm: Wieku Nowego — — 27888

AGENT z akademickiem wykształceniem, reprezentatywny; z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjno kosmetycznej i papierniczej — poszukuje zastępstwa poważnej firmy: Łaskawe zgłoszenia pod KOSMETYKA do Admin: Wieku Nowego — 27847

ZDOLNY fachowiec z branży papierniczej, wyrobów papierowych (były drukarz) poszukuje zastępstwa w tym dziale lub posadę kierowniczą: Listy pod CHĘTNY do Administr: Wieku Nowego — 27852

CHŁOPCA katolika (Polaka) z ukończoną drugą klasą gimnazjalną, inteligentnego i dobrze wychowanego oddam do praktyki do szlachetniejszego zawodu, zamiłowanie u chłopca rysunki i malowanie, sklep nie jest wykluczony. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. Wieku Nowego pod UCZEŃ. 27851

INTEL: miła panna poszukuje stosownej posady na wyjazd: Lub do dzieci — rozumie się na kuchni — umie pisać na maszynie: Zgłoszenia listowne pod SIEROTA do Adm: Wieku — 27856:

500 ZŁOTYCH da za wyrobienie posady państwowej lub bankowej buchalter: Listy do Adm: Wieku Nowego pod „5 realna" — 27862:

PANNA lat 29 kulturalna energiczna gospodarna oszczędna znająca język polski, rosyjski, niemiecki przyjmie posadę w charakterze kluczniczy lub gospodyni: Zgłoszenia od 9 do 5 popoł. Szymona 2 w podwórzu drzwi nr 2: 27795

MIESZKANIA I SKLEPY

SŁUCHACZKĘ filozofji trzeciego lub czwartego roku — przyjmie na wspólne mieszkanie do dwóch pokoi w śródmieściu słuchaczka filozofji za udzielenie lekcji młodszej siostrze z 8 gimn: Wiadomość z grzecz: ul: Karpińskiego 10, III: piętro, drzwi 7 — 27487

POSZUKUJĘ bez pośrednictwa 3 pokoju z kuchnią (komfort) za odstępnem lub 2 letnim czynszem z góry: — Zgłoszenia pod INŻYNIER 13 do Adm: Wieku 27741

PRZYJMĘ małżeństwo na mieszkanie; — Łyczakowska 7 I, piętro Giezielska; — — 27661

POSZUKUJĘ 3 do 4 pokoi i kuchnię z komfortem za odstępnem wprost od gospodarza; Zgłoszenia pod ZORZA do Administracji; — — 27798

SZUKAM pokoju kawalerskiego z osobnem niekrępującem wejściem zaraz najchętniej od gospodarza; Listy Administracja Wieku pod „1 LISTOPAD": 27783

DO wynajęcia dwa urządzone pokoje z komfortem w śródmieściu: Zgłoszenia listowne do Wieku pod „200": 27778

POSZUKUJĘ od 2 do 4 pokoi z kuchnią komfort okolica Łyczakowa, Kochanowskiego; Zielonej — dam odstępne i czynsz za dwa lata: Zgłoszenia listowne do Administracji Wieku pod POGODA: 27774

POKOJU kawalerskiego ładnie umeblowanego poszukuje bardzo solidny przedstawiciel fabryki, chętnie w śródmieściu; Agencje wykluczone: List, zgłoszenia WIEL—KOPOŁANIN do Wieku:

KRAWCZYNI sama poszukuje 1 pokoju przy rodzinie albo od gospodarza; Adm. Wieku WYSOKI CZYNSZ: 27925

POKÓJ urządzony z pościelą obsługą z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin W N: pod DĄBROWA 8: 27828

POKOJ z osobnym wejściem wraz z utrzymaniem dla 2 studentów po 150 zł: wynajmę: Wiadomość: Fryzjer — Leona Sapiehy 85 — 27713

STAJNIA, wozownia do wynajęcia: Wiadomość: między 11—3 godz: Dwernickiego 46, I: p: przez podwórze 27677

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią — ewentualnie z meblami, blisko tramwaju: Oferty z podaniem warunków: Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2 27514

ZA 2 POKOJE kuchnię komfort i pokój z kuchnią (osobne) zapłacę wysokie odstępne; — Pośrednictwo pożądane; — FABRYKANT Wiek Nowy 27763

POSZUKUJĘ 3—4 pokoje frontowe i kuchnia lub sklep z pomieszkaniem przy ulicy Leona Sapiehy lub Potockiego — może być zamiana na 2 pokoje i kuchnię za dopłatą: Wiadomość: Murarska 29 — 27495

POKÓJ lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo — odstępne lub umowa: Zgłoszenia do Admin: Wieku Nowego pod DOLARY S: 27510

SKLEP nadający się na POMIESZKANIE lub PRACOWNIĘ (2 ubikacje), w okolicy placu św: Antoniego zaraz do odstąpienia na przystępnych warunkach: Wiadomość u dozorcy: Piekarska 18 27915:

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z umeblowaniem lub bez najchętniej z osobnem wejściem: Listowne zgłoszenia do Adm: Wieku pod STACH 27582

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem zapłacę czynsz z góry za 2 lata: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ZOFJA P: 27683

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju bez ewentualnie z meblami: Zgłoszenia pod G: G: do Adm Wieku Nowego — — — 27919:

ZA DWA lub trzy pokoje z kuchnią komfort dam 400—600 dolarów odstępnego: Zgłoszenia pod J: S: do Adm: Wieku Nowego — 27872

MAŁŻEŃSTWO intel: przyjmę na mieszkanie bez wiktu: Osobny pokój, śródmieście: Zgłoszenia listowne: Poste-restante I: Lwów, Zawadzka — 27913:

200 DOLARÓW dam odstępnego za pokój z kuchnią — możliwa z komfortem: Łaskawe zgłoszenia do Admin: Wieku pod SZYBKA DECYZJA 27885

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla studentek, dobre warunki: Zgłoszenia od 2—4 godz: Zielona 5 d. I: p: — — — 27907

CUDZOZIEMIEC poszukuje pokoju z osobnym wejściem: — Łaskawe zgłoszenia pod DOLARY do Adm: Wieku 27906:

INTEL: młoda małżeństwo, bezdzietne poszukuje przy spokojnej kobiecie mieszkania wspólnie: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Od 1: listopada" 27897

POKÓJ umeblowany, pościel, usługa, światło wraz z całem utrzymaniem dla spokojnego pana z lepszych sfer — 160 zł: Zgłoszenia pod „Główna poczta" do Administr: Wieku Nowego — 27896:

URZĘDNICZKA poszukuje odpowiedniej pani na wspólne mieszkanie w pokoju o osobnem wejściu z całem utrzymaniem od zaraz: Ochronek 10 dozorca wskaże 27890:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią boczna ul: Kotrzyńskiego 11: p: na takie same w parterze lub I: p: w innej dzielnicy: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ŻURNAL 27795:

POSZUKUJĘ mieszkania 3—4 pokoi z komfortem dla bezdzietnej katolickiej rodziny: Zgłoszenia: Höflinger ulica Asnyka Nr 9 27854

POSZUKUJĘ się dwa lub trzy pokoje z kuchnią i pełnym komfortem za odstępnem od zaraz: Pośrednictwo wykluczone: Zgłoszenia pod SZYBKO do Adm: 27867:

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem na dwie osoby: Prócz czynszu daję 2 sągi drzewa: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod SĄGI 27860:

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRZEDAM NAJTANIEJ KOŁDRY I MATERACE KAZ. **ŚKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika l. 4. naprzeciw Szkowrona.** 4024

KROWA młoda cielna holenderska bardzo mleczna do sprzedania: Lwów, Świętokrzyska 48; 27789

DO sprzedania kostjum zimowy z futrem na niską szczupłą osobę; Zyblikiewicza 2 II, p: na lewo od 3—4 27809

WILCZURA sukę półtoraroczną rasową sprzedam — tylko w dobre ręce: Zgłoszenia listowne pod METRYKA do Adm: Wieku Nowego — 27912:

MAKULATURĘ większą ilość sprzedam: Biuro ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2 — 27917

KUPIĘ pieska rasowego jamnika (jamniczkę): Batorego 32: III: piątro; drzwi 5 — 27905:

WALCE, MŁYŃSKIE prawie nowe 250/300 tanio sprzedam: Wiadomość pod PROKOP do Adm: Wieku 27904

FORTEPIAN koncertowy krótki krzyżowy z angielską mechaniką prawie nowy sprzedam; Rynek 42 firma Marciewicza sklep korzenny: 27811

DOM z wolnem mieszkaniem, ogród, 20 drzew owocowych zaraz do sprzedania za 3 tysięcy dolarów: Raczyńska 3 boczna Lwowskich Dzieci. 27709

KANARKI harcerskie najlepszego gatunku z powodu wyjazdu sprzedam hurtownie lub detalicznie wraz z klatkami bardzo tanio: Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Kanarki harcerskie" 27703

DO SPRZEDANIA wszelkiego rodzaju maszyny blacharskie najnowszych typów a w szczególności wygniarki (Sicken maschine); Na żądanie wysyłamy cenniki: Firma A: KUNZ, Lwów, Króla Leszczyńskiego 41 — 27655

FORTEPIAN o dobrym tonie sprzedam za 1000 zł: Herman ul. św. Zofji 15 parter na prawo: 27623

DOM stajnia stodoła murowan. ogród warzywny i owocowy 4 morgi pola inwentarz żywy i martwy, 7 km: od Poznania sprzedam za 7000 złp: ewentualnie zamienię — Zgłoszenia pod POZNAŃSKIE do Adm: Wieku 27563

SYPIALNIE, jadalnie, pokoje męskie krajowe i zagraniczne sprzedaje najtaniej, Leon Matwiłowski; — Lwów Chorążczyzny 27—29; — — — 26302

DO SPRZEDANIA bardzo piękne okazy rogów jelenich na czaszkach oprawne kilkanaście par: Wiadomość: Bogdanowicz, Lwów; Piekarska 1: 13 27542

CODZIEŃ świeże ryby i kapustę do kiszenia sprzedaje się przy pl: BEMA 11 — 27523

DOM z wolnem mieszkaniem; wielki ogród sprzedam: Lewandówka, Sienkiewicza 7; — 27393

SPRZEDAM: żakiet pluszowy, bluski, kapelusze damskie — spódnica, buciki Nr 37, kojdra, bielizna, wieszadło, lampa wisząca naftowa: Sapiehy 2, II: piętro od 8-mej do 10-tej rano 27694

KRZYŻE ŻELAZNE efektownie ozdobione, po nabycia po zł. 66 i zł. 75 **ulica Łyczakowska 108.** 27619

FORTEPIAN Wirth—Bösendorfer krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam; Łyczakowska 87 oficyny I. piętro: 27826

PIERWSZORZĘDNY fortepian Bösendorfera sprzedam: Cena 560 dolarów, Zimorowicza 6 drzwi 3: 27817

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki; krótki krzyżowy prawie nowy wspaniały sprzedam; od 10—11 i od 2—4 Leona Sapiehy 67 I: p: drzwi prawe; Handlarze wykluczeni: — — 27840

FORTEPIAN wybitnej marki krótki krzyżowy; piękny i dobry okazyjnie sprzedam Szopówna ul, Kotrzyńskiego 24 I. p: drzwi prawe; oglądać od 11—12 i od 2—5. — Handlarze wykluczeni: 27841

Wataline i inne przybory do krawieczyzny poleca Magazyn drobiazgów damsk. **Stanisława Majwalda, Lwów, Sobieskiego 9.** 27578

DOM I: piętrowy początek ulicy Zamarstynowskiej, 3 minuty od tramwaju, z parcelą budowlaną sporą i komórkami, 11 ubikacji wolnych na mieszkania lub cele fabryczne do sprzedania ewentualnie z motorem benzynowym i transmisją: Zgłoszenia: Dr: Honigman ulica Kleparowska 4 — 4035

PARCELA słoneczna 150 sążni na Kordeckiego do sprzedania, 3150 zł: polskich: Giża, Gródecka 129 27793

BARANICĘ — dekę sprzedam do auta, dorożki. — Ulica Podwale 2, parter, Puszkowa 27860:

KARETA belgijska w doskonałym stanie do sprzedania — Wiadomość: Dąbrowskiego 14 27870:

TANIO do sprzedania: Sypialnia, biurko, koszykowy garnitur: Leona Sapiehy I: 18 II: p: m: 7, górny dzwonek: Widzieć można od 9 do 12 — 27871:

OD 5 ZŁOTYCH dostarcza kapelusze damskie podług najnowszych modeli: Salon Mód. Zyblikiewicza 43 I: p: — — — — 27875:

FORTEPIAN krótki krzyżowy koncertowy; mechanika angielska, prawdziwie hebanowy kość słoniowa najpiękniejsza oktaw 7 i 1/4 ton wielki i subtelnie piękny — lepszy jak „Bechstein" a o wiele tańszy — tudzież pianino koncertowe oktaw 7 i 1/4 ton bogaty, forte—pianowy: Ostatni wyraz jakości i piękna: Zamożniejszym znawcom i znającym cenę — sprzedam korzystnie: — Ułatwiając nabycie powyższych instrumentów — przyjmę w zamian inne piano lub fortepis krótki za dopłatą — Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostatnie drzwi — Skleniarski — 27826

DO SPRZEDANIA nowe bluzy krepeszynowe i suknie wełniane o połowę tańiej jak w sklepie: Ossolińskich 13; I: piętro — 27877:

DWA futra okazyjnie do sprzedania: Zyblikiewicza 15 — krawiec — 27881

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZAGINĄŁ pies mały foxterjer — oddać za wynagrodzeniem Sykstuska 49, Dewechy — 27795

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową na imię Juda Braunstein, wydany przez P K U we Lwowie — 27891:

UNIEWAŻNIAM książkę Miejskiej Kasy Oszczędności Nr: 28609 na nazwisko Sumara 27911:

NAUKA

STENOGRAFJI listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio Redakcja „Stenografa Polskiego“ Warszawa; Hoża 50/46; Żądające bezpłatnych informacyj: — Stenogramom bezpłatny numer: —— 3989

RUTYNOWANA nauczycielka z długoletnią praktyką poszukuje miejsca do nauki klas gimn. średnich wydziałowych lub normalnych; Adres Ustrzyki Dolne Stacja kolejowa — Naczelnik: 3983

LEKCJI francuskiego oraz fortepianu udziela rutynowana nauczycielka po cenach umiarkowanych; — Zgłoszenia Ziemiałkowskiego 6 I. piętro, drzwi 4 od 2—5; 27785

WPISY

na kurs z poszczególnych przedmiotów handlowych, przygotowanie do matury seminarjalnej pod kierownictwem sił fachowych. — Stenografja początki i dyktaty, pisanie na maszynie, kaligrafja, nauka obcych języków, tłumaczenia — przyjmuje od 9—1 i od 5—9 Zakład Naukowy Dyr. P. Kutkowskiego, ulica Zyblikiewicza 41. 3996

ROZPOCZYNAM drugi kurs kilimów, batików: Zgłoszenia od 9—10 przedpoł. Na składzie wielki wybór gotowych kilimów: Korytkowa, Łyczakowska 3 II, p: 3977

WYKSZTAŁCONA Polka władająca znakomicie językiem francuskim; Wymowa pierwszorzędna — udziela lekcji bardzo tanio; Godzina konwersacji jeden złoty; Adres: Blocka ulica Tarnowskiego 45 drugie piętro od 3—7 wieczorem; —— —— — 9248

BATOREGO 34 „Ecole francaise“; Najszybsze wyuczenie języków stenografji; 27091

AKADEMIK przygotowuje do egzaminów prywatnych z zakresu niższego gimnazjum, szkół realnych, wydziałowych i seminarjów; Cena przystępna: — Łaskawe zgłoszenia Lwów, Poste rest, Wałowa 14 Biegański; 27630

KOŁO Mandolinistów „Dźwięk“ rozpoczyna dnia 3 listopada lekcji gry na mandolinie i gitarze dla początkujących: Wpisy przyjmuje się we wtorki i czwartki od godz: 6'30 do 8 w sali Sokoła Macierzy, ulica Zimorowicza; I: piętro 27924:

NAUCZYCIELKA na wieś potrzebna od zaraz do trojga dzieci — 1 dziecko III: kl: gimn: klasyczne — 2 dziecko II: kl: gimn: matem: przyrodnicze — 3 dziecko 2 klasa ludowa: Język francuski wymagany: Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji świadectw i warunków pod T: W: Poste—restante Zborów — 27889

WYUCZAM francuskiego i niemieckiego tudzież udzielam konwersacji oraz przygotowuję do matury egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II: p: 27895

KONWERSACJI, literatury, gramatyki udziela dyplomowana nauczycielka: Sykstuska 43 A, II: p: 27722

LEKCJI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka metodą ułatwioną: J: Strzemię 14 parter lewy: 9255

PISANIA na MASZYNACH i stenografji polskiej i niemieckiej wyucza w krótkim czasie. Przepisywanie na maszynie. Zgłoszenia codziennie od 12-4 pop., Głęboka 21, II. p., oficyny. 27859

NIEMIECKIEJ konwersacji chcę pobierać od wykształconej rodowitej Niemki: Oferty pod PERFEKTION do Admin: Wieku Nowego — 27766:

ZA DARMO lekcje francuskiego przy lekcjach muzyki: — Lekcje muzyki tanie: Listy pod PRACA 24 do Admin: Wieku Nowego — 27835

DWUMIESIĘCZNY kurs modnjarstwa — zapisy do 10-go listopada: Głowińskiego 29, II: p: Wanda Halman 27866:

FRANCUSKI, angielski i niemiecki język wyucza w krótkim czasie profesor lingwistyki: Pod LINGWISTYKA do Adm: Wieku Nowego — 27869:

MATURZYSTA, matura celująca, przyjmie lekcje z zakresu niższego gimnazjum: Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod „Maturzysta“ 27879:

WYUCZYMY nowożytnych języków w zamian za wyuczenie rysunków (planów), muzyki, śpiewu lub pisania na maszynie: „Paris Londres“ Adm: Wieku 27910:

WIERSZYK O PONCZOCHACH.

WIADOMEM JEST, ŻE WSZYSTKIE PIĘKNE PANIE
LUBIĄ PIĘKNE POŃCZOCHY ALE I TANIE;
OTÓŻ PRZY ULICY SYKSTUSKIEJ DZIEWIĘTNAŚCIE
DOKĄD KROKÓW LEDWO JEST KILKANAŚCIE;
DLATEGO, ŻE MAGAZYN W PODWÓRZU NA LEWO
PRZYZNA KAŻDY MYSLĄCY ZDROWO I TRZEŹWO,
ŻE TAM POŃCZOCHY W MAGAZYNIE BEZ WYSTAWY
NAJTANIEJ I PRZEŚLICZNE SĄ NA WSZELKIE ZABAWY;
ZNANA TO Z TANIOŚCI FIRMA GRENADJERA,
KTÓRA JEST NIEZBĘDNA DLA BIEDNEGO I MILJONERA.
WIĘC ZAPAMIĘTAĆ NALEŻY ULICĘ SYKSTUSKĄ NUMER DZIEWIĘTNAŚCIE
DOKĄD KROKÓW JEST LEDWO KILKANAŚCIE!!! 3915

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Od 23/X do 1/XI włącznie sprzedajemy 3990

OBUWIE DAMSKIE od 18·— zł. MĘSKIE od 20·— zł.

S. FEDER, Lwów, UL. SYKSTUSKA 7.

Urząd Wojewódzki lwowski — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

L. IV — 10202.

Lwów, dnia 15 października 1924 r.

KONKURS

na otwarcie kursu nadzorców drogowych (drogomistrzów).

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów) w służbie państwowego lub samorządowego budownictwa drogowego, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie na mocy zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7 października 1924 L. XI—2759 — otwiera z dniem 1. stycznia 1925 r. I-sze półrocze kursu fachowego dla nadzorców drogowych, złożonego z trzech po sobie następujących sześciomiesięcznych półroczy, z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z przyszłym zawodem. Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1) Obywatelstwo Państwa Polskiego,
2) Nienaganny tryb życia,
3) Fizyczne uzdolnienie do tej służby,
4) Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych) względnie dowód uwolnienia od tej służby,
5) ukończenie z pomyślnym wynikiem co najmniej 2-giej klasy państwowej — lub przez Państwo uznanej szkoły średniej,
6) Wykazanie się ewentualną praktyką w jednem z rzemiosł budowlanych (murarz, cieśla, kowal, betonlarz, kamieniarz itp.)
7) Nieprzekroczony wiek 24 lat,
8) Podoficerowie tudzież inwalidzi wojsk polskich, certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez władze wojskowe po myśli rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 Dz. U. Rz. P. nr. 75 poz. 512 — poleceni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki wyżej pod 1, 2, 3, 5 podane, mają bez względu na wiek, pierwszeństwo przed innymi kandydatami,
9) Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że posiadają dostateczną znajomość rachunków, geometrji i rysunków.

10) Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie, na podstawie przedłożonych świadectw dostatecznych.

11) Kandydaci przyjęci na kurs półrocze I. i II. winni z własnych funduszów się utrzymać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendyj i zapomóg. Natomiast kandydaci dopuszczeni na kurs półrocze II. pobierać będą odpowiednie wynagrodzenie z funduszów państwowych.

12) Ukończenie wszystkich 3-ch półroczy kursu z postępem dobrym, daje prawo do kompetowania o stałą posadę nadzorcy dróg rządowych lub samorządowych, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych.

13) Wolni są od kursu półrocza I. certyfikatyści byłych wojsk austrjackich, którzy dawny kurs drogomistrzów ukończyli, dalej drogomistrze od kursu półrocza I. i II., którzy mają ukończony z dobrym postępem dawny kurs drogomistrzów, wreszcie od wstępnego egzaminu na półrocze I. wolni są drogomistrze, będący w służbie państwowej, chociaż kursu na drogomistrzów nie mają.

14) Podoficerowie zawodowi, którzy na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6. sierpnia 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 75, poz. 512, otrzymają od Władz wojskowych 6-ciomiesięczny urlop, mogą po odbyciu kursu półrocza pierwszego, wrócić napowrót do swojej służby i dopiero gdy się sami zgłoszą do odbycia kursu półrocza II., zostaną do niego przydzieleni.

Podania o przyjęcie na kurs poparte alegatami, że kandydat wymaganym warunkom odpowiada, należy wnosić najpóźniej do dnia 25. listopada 1924 do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie z wykazaniem dokładnego adresu starającego się. Podania wniesione po powyższym terminie nie będą uwzględnione. Bliższe warunki podaje regulamin kursu, który można przejrzeć w Państwowych Zarządach drogowych w Małopolsce lub w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie i Krakowie.

3947 Dyrektor: **Inż. Rogoziński** m. p.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4